REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 2[illegible]
Telefony redakcji: 55[illegible]-53; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 2[illegible]
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—1[illegible]
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—1[illegible]

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, 5 października 1947 r. | Nr. 273

CHURCHILL chwali BEVINA

LONDYN — Na kongresie konserwatystów w Brighton Winston Churchill wystąpił z ostrą krytyką polityki wewnętrznej i gospodarczej rządu, aprobował natomiast politykę zagraniczną Bevina, polegającą na dostosowaniu interesów brytyjskich do linii postępowania USA.

Po uchwałach konferencji partii komunistycznych

Niezmienna postawa jednolitego frontu

Komunikat CKW PPS i KC PPR

WARSZAWA (SAP) — Na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli CKW PPS i KC PPR przedstawiciele KC PPR poinformowali CKW PPS o wynikach konferencji partii komunistycznych z udziałem PPR, oraz o utworzeniu biura informacyjnego partii, które brały udział w naradach.

Jak donosi SAP, w kołach CKW PPS uważa się, że powołanie powyższego biura informacyjnego oznacza konsolidację ruchu robotniczego na odcinku komunistycznym.

Zdaniem miarodajnych czynników CKW PPS, znajdującym potwierdzenie w opinii przedstawicieli KC PPR, powołanie tego biura nie wpłynie na zmianę dotychczasowych form współpracy jednolitofrontowej między PPS i PPR.

Oszczędność tematem narad PPS i PPR

WARSZAWA. (SAP) — W związku z prowadzoną w gospodarce krajowej akcją oszczędnościową rozpoczęła się w dniu 4 b. m., organizowana wspólnie przez PPS i PPR akcja referatowa, mająca na celu upowszechnienie zagadnień oszczędnościowych w masach członkowskich obu partyj.

We wszystkich miastach wojewódzkich odbędą się wspólne narady aktywów wojewódzkich PPS i PPR, na których referaty na temat racjonalizacji, produkcji i metod zwiększenia oszczędności wygłoszą przedstawiciele wydziału ekonomiczno - przemysłowego CKW PPS i wydziału przemysłowego KC PPR. Wyniki narad wojewódzkich stanowić będą podstawę do dalszej akcji referatowej.

Kto ma pierwszeństwo w kalkulacjach USA?

Dwa miliardy dolarów daje Ameryka Niemcom

NOWY JORK — Lewis Brown, prezes jednego z największych koncernów amerykańskich, po powrocie z podróży do Niemiec opracowuje obecnie nowy plan odbudowy Niemiec, który — jak twierdzi prasa nowojorska — uzyskał aprobatę generała Clay'a.

Najważniejsze punkty swego planu Brown wyłuszczył wczoraj na posiedzeniu izby handlowej w Nowym Jorku, oświadczając, iż obowiązkiem USA jest udzielenie Niemcom jak najwydajniejszej pomocy żywnościowej i technicznej, która umożliwiłaby szybką odbudowę przemysłu, zwłaszcza węglowego. Zdaniem Browna, pomoc USA dla Niemiec w okresie pięcioletnim powinna wynieść 2 miliardy dolarów. Pomoc ta będzie skuteczna jedynie w wypadku pozostawienia całej produkcji węgla niemieckiego na użytek Niemiec. Jednocześnie Brown proponuje, aby rolę eksportera węgla w Europie Zachodniej przejęła całkowicie Wielka Brytania.

Poza pomocą żywnościową dla Niemiec, plan Browna przewiduje pomoc w sprzęcie kopalnianym, oraz w środkach transportowych.

Koordynacja działalności i wymiana doświadczeń

Konferencja partii komunistycznych EUROPY utworzyła biuro informacyjne w Belgradzie

WARSZAWA — Jak donosi PAP, w końcu września br. odbyła się w Polsce narada informacyjna, w której wzięli udział delegaci partyj komunistycznych: Jugosławii, Bułgarii, WKPb, Rumunii, Węgier, Francji i Czechosłowacji, Włoch oraz PPR.

Po złożeniu sprawozdań informacyjnych z działalności centralnych komitetów partii, reprezentowanych na naradzie, oraz wymianie zdań odnośnie tych informacji, uczestnicy konferencji przystąpili do omówienia sytuacji międzynarodowej oraz sprawy wymiany doświadczeń i koordynacji działalności partii komunistycznych, reprezentowanych na naradach.

Referat o sytuacji międzynarodowej wygłosił przedstawiciel WKPb A. Żdanow. Uczestnicy narady w dyskusji nad referatem uzgodnili całkowicie swoje poglądy na obecną sytuację międzynarodową, oraz wynikające z niej zadania i jednogłośnie uchwalili deklarację w sprawie sytuacji międzynarodowej.

Referat o wymianie doświadczeń i koordynacji działalności partyj komunistycznych wygłosił sekr. CK PPR W. Gomułka.

Konferencja, mając na względzie ujemne skutki, wywołane brakiem kontaktu między reprezentowanymi na naradzie partiami i biorąc pod uwagę konieczność wzajemnej wymiany doświadczeń, postanowiła utworzyć biuro informacyjne, złożone z przedstawicieli komitetów centralnych poszczególnych partii, z siedzibą w Belgradzie. Biuro będzie organizowało wymianę doświadczeń między partiami i w miarę potrzeby koordynowało ich działalność na zasadzie wzajemnego porozumienia.

W deklaracji uczestnicy konferencji stwierdzają, w sytuacji międzynarodowej zaszły istotne zmiany. Wyłonił się mianowicie nowy układ głównych sił politycznych, zmiana stosunków między państwami zwycięzcami w drugiej wojnie i ich przegrupowanie. W okresie powojennym zaczęła pogłębiać się różnica w określeniu celów wojny i zadań powojennej organizacji świata między Zw. Radzieckiem i krajami demokratycznymi, a USA i Anglią. Skrystalizowały się dwie przeciwstawne linie polityczne — ZSRR i krajów demokratycznych, dążących do podważenia imperializmu i wzmocnienia demokracji, oraz linia anglosaska, zmierzająca do umocnienia imperializmu i zdławienia demokracji. Powstały w ten sposób dwa obozy: imperialistyczny i demokratyczny. Walka tych dwóch obozów toczy się w warunkach kryzysu kapitalizmu a wzmocnienia sił socjalizmu i demokracji. Bronią obozu imperialistycznego jest agresywna jego aktywność we wszystkich dziedzinach. Jej częścią [illegible] plan Trumana i Marshalla. W zwalczaniu obozu demokratycznego imperialiści używają różnorodnych środków od bezpośrednich gróźb do przekupstwa.

Po obszernym omówieniu ujemnej roli prawicowych „socjalistów" na Zachodzie deklaracja podkreśla konieczność zwarcia się obozu demokratycznego i opracowania taktyki działalności przeciw siłom imperialistycznym oraz omawia doniosłe zadanie partyj komunistycznych w walce w obronie niepodległości i suwerenności narodowej swoich krajów.

Na zakończenie deklaracja stwierdza, że między pragnieniem imperialistów rozpętania nowej wojny a możliwością jej zorganizowania istnieje ogromny dystans, gdyż narody świata nie chcą wojny. Klasa robotnicza na całym świecie winna w związku z tym doceniać własne siły, i nie przeceniać sił obozu imperialistycznego.

Goście czechosłowaccy opuścili Polskę

WARSZAWA — W sobotę odlecieli z Warszawy czechosłowackim samolotem rządowym delegaci czechosłowaccy partii socjaldemokratycznej z przewodniczącym partii, wicepremierem rządu Zdenkiem Fierlingerem na czele.

Odjeżdżających gości czechosłowackich żegnali na lotnisku przedstawiciele CKW PPS [illegible] tow. min. Świątkowski, Kurylowicz, Leszczycki, Kożusznik, poseł Dobrowolski oraz przedstawiciele MSZ.

Zapowiedź nowych wyborów



Votum nieufności dla rządu duńskiego

KOPENHAGA — Votum nieufności uchwalone przez parlament duński dla premiera Knuta Kristiana 80 głosami przeciw 66 zostanie prawdopodobnie wycofane.

W czasie posiedzenia premier zapowiedział ogłoszenie nowych wyborów powszechnych.

W sobotę rano premier Kristiansen złożył wizytę królowi Fryderykowi w celu poinformowania go o przebiegu obrad parlamentu.

Co kongresman z USA widział w Europie?

BERLIN. — Przewodniczący komisji budżetowej Kongresu amerykańskiego John Tyber, który wraz z grupą parlamentarzystów amerykańskich bawi od 11. września w Europie, oświadczył na konferencji prasowej w Berlinie, po zwiedzeniu Stambułu, Ankary, Wiednia, Rzymu, Triestu i Aten, że w czasie swej podróży nigdzie nie zauważył oznak wielkiej nędzy. Europejczycy są jedynie leniwi, natomiast nie widać po nich, by byli głodni. Nie ustosunkowują się oni dość poważnie do zagadnień, w obliczu których stoją i nie pracują tak energicznie, jakby powinni. Zdaniem Tybra, Amerykanie osiągnęli wielkie wyniki tylko dzięki temu, że pracują ciężej, niż inne narody.

Odmawiając odpowiedzi na pytanie, czy sytuacja w Europie jest dość poważna, by uzasadnić konieczność zwołania nadzwyczajnej sesji Kongresu, Tyber raz [illegible]ze z naciskiem zaznaczył, że jedynym sposobem opanowania kryzysu jest energiczna i wytężona praca.

Winni przywłaszczenia arrasów wawelskich będą pociągnięci do odpowiedzialności

NOWY JORK (PAP) Charge d'affaires poselstwa RP w Kanadzie dr Ziemski wystosował w imieniu rządu polskiego pismo do ministerstwa spraw zagranicznych Kanady z prośbą o wszczęcie dochodzenia karnego przeciwko przebywającym w Kanadzie osobom, które przywłaszczyły sobie oraz ukryły stanowiące majątek narodowy polski i zdeponowane w Kanadzie na okres wojny — arrasy wawelskie.

Polska potępia wojnę bakteriologiczną

[illegible] komisji atomowej Rady Bezpieczeństwa oświadczył wczoraj na konferencji prasowej, że na najbliższym posiedzeniu komisji wystąpi z żądaniem wszczęcia rozmów w sprawie zakazu prowadzenia wojny bakteriologicznej i przygotowań do niej.

Sprawą wojny atomowej w chwili obecnej nie zajmuje się ani komisja atomowa, ani też komisja do spraw konwencji rozbrojeniowej Rady Bezpieczeństwa.

„Amnestia" grecka w praktyce

RZYM — Dziennik „Eleuteri Ellada" donosi, że sąd wojskowy w Atenach skazał ostatnio na śmierć 14 powstańców, którzy stosownie do wezwania rządu złożyli broń.

Min. Modzelewski wyjechał do Waszyngtonu

NOWY JORK (PAP) Minister Modzelewski w towarzystwie ambasadora Winiewicza i dyrektora Żebrowskiego wyjechał z Nowego Jorku do Waszyngtonu, gdzie spędzi kilka dni.

Nota polska w sprawie robotnic w Kanadzie

NOWY JORK (PAP) — W dniu 29. września poselstwo polskie w Ottawie wystosowało do ministerstwa spraw zagranicznych Kanady notę w sprawie 100 polskich dziewcząt, zatrudnionych w zakładach włókienniczych znanego przemysłowca i członka parlamentu Dionne w miejscowości St. George de Beauce w prowincji Quebec.

W nocie tej poselstwo polskie prosi o informacje, czy i w jakim stopniu władze odpowiedzialne za warunki pracy w przemyśle kanadyjskim, przeprowadziły dochodzenia w sprawie warunków życia i pracy [illegible] grupy obywateli polskich.

Obywatelstwo honorowe

dla Prezydenta Bieruta i Marszałka Żymierskiego

POZNAŃ. — Zgodnie z wnioskiem zarządu kolegialnego miasta Poznania, Miejska Rada Narodowa uchwaliła jednomyślnie na posiedzeniu w dniu 3 października b. r. nadanie obywatelstwa honorowego miasta Poznania Prezydentowi R. P. Ob. Bolesławowi Bierutowi oraz Marszałkowi Polski Ob. Michałowi Żymierskiemu.

Przyjęcie z okazji pobytu tow. Fierlingera

WARSZAWA. — Dnia 3 b. m. w godzinach popołudniowych ambasador Czechosłowacji Hejret wydał w salonach ambasady przyjęcie z okazji pobytu w Warszawie wicepremiera Fierlingera oraz towarzyszących mu osób.

Na przyjęcie przybyli członkowie Rządu z premierem tow. Cyrankiewiczem, wicepremierami Gomułką i Korzyckim na czele, wicemarszałek Sejmu Zambrowski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Berman, czołowi działacze PPS z sekretarzem generalnym min. Kutylowiczem, sekretarzem CKW PPS — Reczkiem, posłanką Kluszyńską i posłem Dobrowolskim oraz PPR z min. Jędrychowskim i nacz. wydz. zagranicznego K. Dłuskim.

Na przyjęciu reprezentowana była również prasa obu partii robotniczych.

Plany wydawnicze składać do 15 b. m.

WARSZAWA. — Prezes Rady Ministrów powołał komisję do spraw papieru na druk książek, która przystąpiła do prac nad rozdzielnikiem na IV kwartał b. r.

W związku z tym zainteresowani winni w terminie do dnia 15. października b. r. nadesłać pod adresem Komisji: Warszawa, Prezydium Rady Ministrów — realne plany wydawnicze i zapotrzebowanie papieru, przy czym zaznacza się, że książki już przygotowane do druku będą traktowane w pierwszej kolejności.

Z czołgu — traktor

Pomysłowość rolnika

POZNAŃ. — Mieszkaniec wsi Dąbie, pow. Krosno nad Odrą — Stanisław Skóra, zbudował ze zniszczonego czołgu niemieckiego, własnym pomysłem i własną pracą, traktor, posiadający dwie skrzynki biegów.

Traktor pozwala na powolniejszą pracę w polu i na szybką jazdę na drogach i szosach. Wszystkie konieczne części wykonał Skóra we własnym prymitywnym warsztacie.

W telegraficznym SKRÓCIE

LONDYN — Brytyjski Sąd Wojenny uniewinnił kpt. Farrana, oskarżonego o zamordowanie 16-letniego Żyda, Rudowicza.

NOWY JORK — W Nowym Jorku odbył się wielki wiec pod przewodnictwem posłanki brytyjskiej Manning w sprawie podjęcia energicznej akcji przeciw gen. Franco.

PRAGA — W Słowacji aresztowano pięciu wyższych urzędników komisariatu do spraw wewnętrznych i aprowizacji podejrzanych o należenie do spisku antyrepublikańskiego.

SOFIA — Dwaj działacze rozwiązanej partii agrariuszy Atanasow i Tajhow zostali skazani na 4 i 8 lat więzienia za złożenie fałszywych zeznań w procesie Petkowa.

Pożyteczna misja w Londynie

Pokłosie rozmów tow. Rusinka z ministrami angielskimi

LONDYN. — Na przyjęciu w ambasadzie R. P. w Londynie, wydanym dla ministra tow. Rusinka i brytyjskiego ministra pracy Isaacsa, jak również na przyjęciu wydanym przez rząd brytyjski na cześć ministra polskiego, wygłoszono przemówienia, w których minister Isaacs i minister tow. Rusinek zgodnie podkreślili znaczenie wymiany wizyt między kierowniczymi osobistościami Polski i Wielkiej Brytanii dla wzajemnego zrozumienia i zacieśnienia przyjaźni między narodami polskim i brytyjskim.

Minister Rusinek oświadczył m. in., że ma nadzieję, iż przyjazd do Wielkiej Brytanii i rozmowy, jakie tu przeprowadził, przyczyniły się do sprostowania i wyjaśnienia nie jednego mylnego pojęcia o Polsce i o pracach rządu polskiego. Naród polski, podkreślił min. Rusinek — nie pragnie niczego więcej, jak prawdziwego pokoju i możności rozwoju w okresie pokoju jako państwo i naród wolny i niezależny. Minister Rusinek stwierdził także, że rząd i naród polski pragną żyć w przyjaźni z Wielką Brytanią i wyraził podziękowanie gospodarzom za umożliwienie mu i delegacji polskiej zapoznania się z wieloma osiągnięciami brytyjskimi w dziedzinie opieki społecznej.

Minister Isaacs stwierdził, że wizyta ministra Rusinka i rozmowy, jakie z nim odbył, rzuciły nowe światło na wiele zagadnień dotyczących polskiego życia oraz stosunków politycznych i gospodarczych w Polsce i przyczyniły się do sprostowania fałszywych wiadomości, które w Anglii znane były często tylko w jednostronnym oświetleniu.

WŁADZE RADZIECKIE odmówiły wiz wjazdowych senatorom USA

MOSKWA. Liczne podróże członków Kongresu Amerykańskiego po Europie i Azji były od pewnego czasu przedmiotem krytyki ze strony prasy radzieckiej. Prasa podkreślała, iż działalność tych osób wiąże się ściśle z doktryną Trumana, a skierowana jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu oraz państwom nowej demokracji. Wychodząc z tego założenia, władze radzieckie odmówiły wiz wjazdowych senatorom amerykańskim.

Nawiązując do tej decyzji „Izwestia" przypominają, iż ponad 200 członków Kongresu USA rozjechało się do różnych państw całego świata. Posłowie i senatorowie amerykańscy wykorzystują swe podróże do mieszania się do spraw wewnętrznych poszczególnych krajów. Grupa senatorów USA przebywająca obecnie w Europie miała również zamiar zwiedzić Związek Radziecki.

Ponieważ jednak — pisze dziennik — ZSRR nie należy do krajów, które mogą być poddane badaniom senatorów amerykańskich, władze radzieckie uważały przyjazd wymienionej grupy za niecelowy.

Fiasco rozmów Bidault z Trumanem

PARYŻ. — Jak stwierdzają w tutejszych kołach politycznych, rozmowa ministra Bidault z prezydentem Trumanem w Waszyngtonie zakończyła się zupełnym niepowodzeniem francuskiego ministra spraw zagranicznych.

„Ce Soir", podkreślając, że minister Bidault wraca z pustymi rękoma, pisze: „Trzeba odbudować teraz naszą niezależność. Naród francuski jest do tego zdolny. Wzrastająca presja amerykańska przy braku efektywnej pomocy, wpłynęła otrzeźwiająco na opinię francuską".

Minister Bidault, który prosił o pożyczkę 250 milionów dolarów, może liczyć jedynie na zwrot około 140 milionów, będących własnością państwa francuskiego, tytułem złota, wywiezionego przez Niemców, udziału w złocie japońskim i kosztów utrzymania armii amerykańskiej.

Korespondentowi „Paris Presse" minister Bidault oświadczył: „Amerykanie nie wiedzą jeszcze, jak nam przyjść z pomocą. Ale jeśli nie znajdą żadnego środka, ja ze swej strony nie wiem, co będziemy mogli zrobić".

„Pikiety" robotnicze przy barkach z cukrem

PARYŻ. — Metalowcy i górnicy francuscy pikietowali w dalszym ciągu znajdujących się w Liverdun, koło Nancy, barek, naładowanych cukrem. Pikieta miała na celu niedopuszczenie do wywiezienia cukru do Niemiec. Na barkach wzmocniono straż policyjną.

POCISKI, które przekroczą szybkość głosu

1500 km na godzinę

LONDYN. — „Royal Air Forces" czynią przygotowania do mających się odbyć na przyszły tydzień prób nowego typu pocisków, rzucanych z samolotów, których szybkość przekroczy 1.500 km na godzinę.

Specjalne aparaty będą kontrolowały na ziemi działalność pocisków. W celu rzucenia pocisku wystartuje z lotniska w Saint Eval w Kornwalii samolot „Mosquito", który na wysokości 1.200 m zrzuci pocisk. Motor umieszczony w tyle pocisku, zacznie automatycznie działać i aparaty kontrolujące przekażą na ziemię reakcję pocisków, które osiągną i z kolei przekroczą szybkość głosu, to znaczy — 1.200 km [illegible]

Inflacja we Francji

PARYŻ (PAP). — Obieg banknotów pieniężnych we Francji osiągnął nie notowany dotychczas poziom 832 [illegible] milionów franków, zwiększając się ostatnio o 1.500 milionów; i powodując stałe zmniejszanie się wartości pieniądza. We czwartek na czarnej giełdzie płacono [illegible]

Deprecjacja franka łączy się rzecz jasna z nieprzerwaną zwyżką cen nie tylko na czarnym rynku, ale i na rynku reglamentowanym.

Rząd francuski czyni rozpaczliwe wysiłki, by opanować inflację, oczekując jednocześnie z niepokojem wyników rozmów, prowadzonych przez Bidaulta w Waszyngtonie. W Paryżu pesymistycznie ocenia się możliwość komitetu „obrony franka", obradującego pod przewodnictwem Ramadiera. Panuje pogląd, że system pracy komitetu, który wyłonił cały szereg podkomisji, utrudni mu wszelką szybką akcję. Liczą się tu również z możliwością wysunięcia przez poszczególne grupy pracowników żądania podwyżki płac, gdyż podwyżka uzyskana na początku roku bieżącego, została prawie całkowicie zniwelowana wskutek inflacji.

44 tys. samochodów kursuje w Polsce

WARSZAWA. — W całym kraju mamy obecnie 44 tys. samochodów. Z ilości tej 25.600 pochodzi z dostaw UNRRA, pozostałe z zakupów zagranicznych i remanentów poniemieckich.

Duża część samochodów, szczególnie pochodzących z demobilu amerykańskiego i angielskiego, wskutek dużego zużycia ulega co[illegible] stym [illegible]

Nawet konserwatyści krytykują politykę USA

BRIGHTON — W Brighton odbywa się doroczna konferencja partii konserwatywnej z udziałem 3.000 delegatów. Poszczególni mówcy wys[illegible] lityki amerykańskiej wobec Anglii. Delegaci żądali porozumienia z USA na zasadzie równości i respektowania interesów brytyjskich. B. min. Stanley skrytykował program gospodarczy, zniesienia barier celnych, jaki wice-min. Clayton sformułował w Genewie.

Lord Walton podkreślił konieczność zebrania kwoty miliona funtów szterlingów, bez których partia konserwatywna nie potrafi przeprowadzić kampanii przedwyborczej.

Narada wojenna w Atenach

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że król Paweł grecki odbył w Salonikach naradę wojenną z szefem wywiadu amerykańskiego, gen. Chamberlinem, ambasadorem Stanów Zjednoczonych Mc Veagh, szefem brytyjskiej misji wojskowej, gen. Rawlings, szefem amerykańskiej misji wojskowej, gen. Livesey, oraz gen. Yantzis, dowódcą pierwszej armii [illegible]

Z żoną, kuframi i psami b. król Karol w Lizbonie

PARYŻ. — Na pokładzie statku „Juan de Garay" przybył z Rio de Janeiro do Lizbony b. król rumuński Karol wraz z żoną, 145 kuframi i 4 psami.

Obecnie w Portugalii przebywać będą 4 członkowie rodzin królewskich — b. król włoski Umberto, hiszpański pretendent do tronu don Juan (hrabia Barcelony), pretendent do tronu francuskiego — hrabia Paryża i b. król rumuński.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

[illegible]

НОВОЕ ВРЕМЯ

zamieszcza list z Grecji omawiający dotychczasowe rezultaty pomocy amerykańskiej:

„Grecja jest pierwszym krajem europejskim, który otrzymał pomoc na zasadzie doktryny Trumana. Od chwili sformułowania tej doktryny upłynęło już pięć miesięcy i można wobec tego omówić pewne jej aspekty. Możliwe, iż zaznajomienie europejskich zwolenników tej doktryny z rezultatami amerykańskiej pomocy (dla Grecji) skłoni ich do zastanowienia się."

Autor listu omawia katastrofalną wprost politykę gospodarczą, jaką prowadziły rządy greckie w latach 1944—1947 według wzorów kapitalistycznych bez kontroli cen, interwencji państwa w dziedzinie produkcji i rozdziału artykułów pierwszej potrzeby. Polityka ta doprowadziła Grecję do ruiny.

„W tej sytuacji naród grecki dowiedział się pewnego pięknego poranka z gazet, że ma nowego obrońcę. Mowa prezydenta Trumana o „pomocy" dla Grecji została wygłoszona 12 marca 1947 r. Zgodnie z zapewnieniami prasy reakcyjnej na Grecję miał spaść deszcz dolarów i deszcz ten miał przynieść rozkwit. A jak przedstawiają się fakty? W jednym ze swoich przemówień p. Acheson wówczas podsekretarz stanu oświadczył, że pomoc będzie rozdzielona w następujący sposób: 150 milionów dolarów dla armii, 50 milionów dolarów na odbudowę gospodarczą i 50 milionów dolarów na uzyskanie artykułów pierwszej potrzeby. Tak wyglądają cyfry oficjalne; ale panuje powszechne przekonanie, że ogłoszono je wyłącznie w celach propagandowych. Inspirowane artykuły w prasie greckiej codziennie wzywają do użycia „maximum środków, a w wypadku potrzeby i całą otrzymywaną pomoc" na cele wojny domowej. Tak też dzieje się w rzeczywistości.

Jeżeli chodzi o projekt t. zw. prac rekonstrukcyjnych, to jedyny projekt, ujawniony przez szefa amerykańskiej misji p. Griswolda, to projekt urządzenia [illegible] chodzi tu o budowę bazy wojskowej w Grecji, a nie o odbudowę gospodarki."

Autor stwierdza dalej, że tego rodzaju „pomoc" nie zapobiegnie inflacji i nie uzdrowi gospodarki greckiej.

„W braku ekspertów, przy całkowitej dezorganizacji gospodarki narodowej, pozbawionej nawet pozorów kontroli, w warunkach wszechmocnej spekulacji, wzrost cen jest nie do uniknięcia; zwłaszcza, że brak dostatecznych funduszów dla zaopatrzenia Grecji w towary pierwszej potrzeby.

Jeżeli przejdziemy teraz do „pozytywnej" strony pomocy, to możemy skonstatować, że poza dostawą pewnej ilości zboża, pomoc polega na przysyłaniu materiałów wojskowych. Do chwili obecnej dziesięć statków amerykańskich wyładowano w Pireusie, Volos i Salonikach broń i zapasy wojskowe. Dalsze statki z takim samym ładunkiem znajdują się w drodze."

List kończy się faktami, które stanowią ostrzeżenie dla europejskich entuzjastów pomocy USA:

„Indeks cen na środki żywności wykazywał w lipcu 1947 r. 22%-ową zwyżkę w porównaniu ze majem i 34% w porównaniu z lutym. W tym samym okresie wartość złotego funta podniosła się z 135.000 do 160.000 drachm.

Przykład greckiej gospodarki, jako rezultat realizacji doktryny Trumana okazuje się istotnie godnym dokładnego przestudiowania."

Kler niemiecki w natarciu

Prowokacyjne uchwały niemieckiego duchowieństwa ze Śląska

Prasa niemiecka stale donosi o różnych wydarzeniach z życia kleru niemieckiego, które wykazują, że kościół obu wyznań prowadzi coraz bardziej aktywną i śmiałą działalność polityczną we wszystkich czterech strefach. Szczególną opiekę i łaskę u biskupów niemieckich znajdują przesiedleńcy i uchodźcy niemieccy ze wschodu, którzy zresztą stali się ostatnio znakomitym towarem politycznym nie tylko w rękach kleru.

Należy podkreślić, że akcja „misyjna" wśród przesiedleńców na razie ograniczyła się do akcji antypolskiej, w której biorą udział i tacy purpuraci, jak kardynał Faulhaber, kardynał Frings a zwłaszcza kardynał Konrad hr. von Pressing z Berlina.

TAJEMNICZA NARADA BISKUPÓW

Na ostatnim zebraniu episkopatu niemieckiego w Fuldzie (strefa amerykańska) zaproszono nawet i takich „przyjaciół" Polski, jak prałat dr. Hartz z Piły, wikariusz kapitularny, dr. Piontek z Wrocławia, wikariusz dr. Kather z Warmii oraz wikariusz Monso z Kłodzka. Wprawdzie wyniki owych narad są dotąd trzymane w tajemnicy, ale łatwo się domyśleć o czym radzić mogli biskupi, skoro zaprosili kler niemiecki z terenów utraconych na wschodzie.

Niemniej charakterystyczna jest wiadomość, jaką podał „Der Sozialdemokrat" (Berlin) że „na odbytym niedawno spotkaniu ewangelickiego duchowieństwa ze Śląska, urządzonym w mieście Marcina Lutra, w Wittenberdze, określono i uznano kościół śląski jako prawomocny. W ten sposób każdy duchowny ewangelicki ze Śląska jest w dalszym ciągu proboszczem swej ewangelickiej gminy śląskiej". Widocznie dla utrzymania „ciągłości politycznej" z Reichem..

Ciągłe podróże wysokich dostojników kościelnych za Ocean i wizyty, jakie im składają politycy [illegible] niemieckiego episkopatu w tej uczcie niemieckiej podczas [illegible]. W Niemczech wszyscy dobrze wiedzą, że interwencja kardynała Preysinga u arcybiskupa Nowego Jorku, kardynała Francis Spellmana, dała w rezultacie większe nadzieje imperializmowi niemieckiemu, niż setki różnych akcji wśród kacyków okupacyjnych.

Dlatego też ze specjalną uwagą śledzono w Berlinie ostatnią wizytę, jaką złożył p. Myron Taylor, dyplomatyczny przedstawiciel Białego Domu przy Watykanie — biskupowi Berlina, kardynałowi Preysingowi.

MISJA MR. TAYLORA

Kim jest pan Taylor i jakie są jego zadania w Niemczech?

Myron Taylor nie jest z[illegible]wym dyplomatą; mimo, że [illegible] funkcje politycznego emisa[illegible] Waszyngtonu na dworze [illegible] XII. Jest wybitnym przem[illegible]cem i mężem zaufania zarówno Wall Street jak i 50-tej Ulicy [illegible] Nowym Jorku, gdzie mieści [illegible] rezydencja kardynała Spellmana, głowy kościoła katolickiego USA, gorliwego jezuity i człowieka, o którym mówi się, że jest doradcą Papieża i jego możliwym następcą na tronie Piotrowym. Pan Taylor jest natomiast tym politykiem wśród przemysłowców, który cieszy się zaufaniem Spellmana i który swego czasu zabezpieczył finanse Watykanu w banku Morgana.

Sam Taylor był jednym z prezydentów trustu stalowego piastując jednocześnie godność przewodniczącego komisji dla spraw światowej polityki gospodarczej w State Department (MSZ), [illegible] jest członkiem t. zw. Advisory Committee przy Białym Domu, która to komisja doradcza ma decydujący wpływ na politykę zagraniczną prezydenta Trumana. Jak widzimy, pan Taylor jest człowiekiem nieźle uplasowanym w drabinie wpływów politycznych Ameryki: w zgodzie z klerem, we wspólnym interesie z przemysłem i przy „okrągłym stole" Waszyngtonu.

Oczywiście, że natychmiast po przybyciu do Niemiec, pan Taylor porozumiał się z innym przedstawicielem wojującego kościoła amerykańskiego, który dzielnie sekunduje na wszystkich odcinkach roboty politycznej swemu nieodłącznemu partnerowi — kapitalizmowi amerykańskiemu. Tym łącznikiem w Niemczech jest [illegible]cjusz papieski w Niemczech, [illegible]rykański biskup, Muensch, który patronował zresztą naradom w Fuldzie — jednocześnie biskup polowy wojsk amerykańskich w Niemczech. Biskup Muensch jest ostatnim ogniwem w akcji jaką kler amerykański wespół ze State Department, a przy pomocy przemysłu amerykańskiego w osobie pana Myron Taylora, rozpoczął w Niemczech.

MONTOWANIE „BLOKU PAŃSTW KATOLICKICH".

Zdaniem dobrze poinformowanej gazety berlińskiej „Berlin am Mittag", akcja ta ma być nawro[illegible] do starej koncepcji politycznej zmarłego generała Jezuitów, O. Ledóchowskiego, którą po jego śmierci kontynuował nadal od roku 1942 urzędujący nowy generał O. Janssen. Jezuitom chodzi o utworzenie t. zw. federacji naddunajskiej, następnie zaś „bloku państw katolickich", który obejmowałby Hiszpanię, Portugalię, Francję (oczywiście de Gaulle'a), Austrię, Bawarię i Nadrenię, względnie całe Niemcy Zachodnie.

Hasłem do tych politycznych machinacji miało być wezwanie kardynała Fringsa z Kolonii, bardzo dziś popularne wśród klerykałów niemieckich, że „wróg stoi na lewo" („Der Feind steht links").

Oczywiście, że na tak przygotowany grunt niemiecki brakło dotąd jedynie kompostu. Tym nawozem imperializmu dolarowego wydaje się być pan Myron Taylor.

Berlin, [illegible] we wrześniu.

Marian Podkowiński

Bojownik socjalizmu Czechosłowacji

Tow. wicepremier Zdenek Fierlinger

W okresie drugiej wojny światowej na pierwszą pozycję socjalistów bojowników, działaczy-przywódców socjalizmu, których wychowała pierwsza wojna światowa, wysunęła się postać tow. Zdenka Fierlingera, członka Czechosłowackiej Socjal-Demokracji wicepremiera [illegible]becnego rządu.

Ukończywszy przed pierwszą wojną szkołę średnią, poświęcił się studiom językowym. Chęć poznania świata i ludzi zawiodła go do Rosji. Przyjrzawszy się zbliska rewolucji rosyjskiej, zapoznawszy się z atmosferą walki, mającej na celu wyzwolenie mas z ucisku i upodlenia, w randze pułkownika powrócił wraz z legionami czeskimi do kraju.

Szybko dał się poznać jako wybitny działacz, zdolny dyplomata a przede wszystkim znawca stosun[illegible] rewolucyjnych ZSSR. Zajmuje kolejno stanowiska dyplomatyczne [illegible] we Francji, w Waszyngtonie, w Bernie Szwajcarskim, gdzie jako minister pełnomocny reprezentuje swój kraj przy Lidze Narodów w Genewie. Powołany do kraju obejmuje kierownictwo wydziału p[illegible]tycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Doświadczenia, obserwacje i wnioski, jakie mu nasunęło [illegible] życia politycznego w kraju i [illegible]rokim świecie, znajdują wyraz w jego pracach, ogłoszonych drukiem: „Demokracja a zagadnienie narodowości" (1931), „Praca i kapitał" (1934), „Nowe prądy myśli gospodarczej" (1937). We wszystkich tych dziełach rozwija autor myśl socjalistyczną, propaguje — zarówno w koncepcjach politycznych, jak i gospodarczych — ideologię demokracji ludowej.

Wybuch drugiej wojny światowej zastaje tow. Fierlingera na stanowisku ambasadora w Moskwie. Gromadzące się nad Europą, groźne już dla Czechosłowacji chmury, zmusiły rząd do wysłania do ZSSR odpowiedniego przedstawiciela. Pokładanego w nim przez rząd, naród i partię zaufania — tow. Fierlinger nie zawiódł.

Zarówno w okresie Monachium — kiedy starał się oddziaływać na kształtowanie się sytuacji międzynarodowej, jak i w okresie agresji hitlerowskiej na Czechosłowację — kiedy na ręce wypróbowanych przyjaciół z dyplomacji ZSSR składał protest przeciwko agresji, odwołując się do całego świata imieniem pogwałconego w najświętszych swych sprawach narodu. Nota protestacyjna została za pośrednictwem władz ZSSR doręczona ambasadorowi niemieckiemu w Moskwie.

Przez okres wojny ambasada czechosłowacka w Moskwie była ośrodkiem intensywnej polityki. Duszą tej polityki był ambasador Z. Fierlinger. W stałym kontakcie z działaczami czechosłowackimi we Francji i w Anglii, tow. Z. Fierlinger tworzył koncepcje i nastawienia na zbliżającą się chwilę rewolucyjnego oswobodzenia kraju. Zawsze i wszędzie z całym naciskiem podkreślał, że na przyjaznej i życzliwej polityce ZSSR ani on, ani jego naród w najcięższych nawet chwilach nie zawiódł się.

W roku 1944, w momencie p[illegible] dr. [illegible] Fierlinger [illegible] oficjalne połączenie [illegible]gracji czechosłowackiej. [illegible]nież obecny przy [illegible]

Kiedy zwycięska [illegible] Czerwonej, przy boku której walczyły oddziały I armii Czechosłow[illegible] ziemi, dnia 4 kwietnia w Koszycach prezydent dr. Benesz powołał tow. Z. Fierlingera na stanowisko premiera [illegible] radością i entuzjazmem [illegible]cających przedstawicieli [illegible]chowych twórców nowej, [illegible]cyjnej republiki.

Najistotniejsze przemiany: reforma rolna i unarodowienie przemysłu, dokonane zostały w okresie premierostwa tow. Fierlingera. Mimo odpowiedzialnego stanowiska, mimo nawału prac i zajęć, tow. Fierlinger — jak kiedyś tak i dziś — interesuje się żywo wszystkimi sprawami i przejawami życia partii. Bierze stale czynny udział we wszystkich posiedzeniach, zgromadzeniach, wiecach i uroczystościach partyjnych, konstruuje [illegible]nymi członkami władz naczelnych plany, koncepcje i posunięcia. Specjalnie poświęca się zagadnieniu realizacji socjalizmu w ramach teorii i planów gospodarczych i przemy[illegible].

Cieszy się w partii olbrzymim zaufaniem i wielką miłością szarych partyjnych szeregów.

J. D.

Z naszego stanowiska

POCZĄTEK KONCA

Prasa opublikowała wniosek kilkudziesięciu członków Rady [illegible] PSL, domagający się [illegible] Rady, a następ[illegible] jego stronnictwa, [illegible] dokonania zarówno [illegible] personalnych w naczelnych władzach PSL, jak również wprowadzenia go na [illegible] drogę polityczną. Poważni działacze ludowi podkreślają, że obecny prezes stronnictwa poseł Mikołajczyk wprowadził je, wbrew uchwałom ostatniego kongresu i obowiązującemu programowi „na manowce bezwzględnej walki ze wszystkimi podstawowymi założeniami i siłami, na których opiera się byt Polski Ludowej." Stwierdzają również, że tego rodzaju prowadzenie stronnictwa „...postawiło PSL w obliczu ostatecznej katastrofy a Państwu i wsi przyniosło nieobliczalne straty".

To publiczne wystąpienie poważnej grupy działaczy ludowych [illegible] swoją głęboką wy[illegible] p. Mikołajczyka i jego linię polityczną osądzają przecież w danym wypadku członkowie jego stronnictwa, do nie[illegible] przyjaciele, którzy z jego przyjazdem do Polski wiązali wielkie nadzieje, którzy mu zaufali i dzisiaj stwierdzają, że on ich zaufanie zawiódł.

Przypomnijmy, że p. Mikołajczyk nie po raz pierwszy spotyka się ze sprzeciwami wewnątrz swego stronnictwa. Już w okresie przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego słyszeliśmy o wystąpieniach, dyskwalifikujących jego działalność. Echem tego było wykluczenie przez posłuszny jego dyrektywom Naczelny Komitet PSL kilku członków Rady Naczelnej z byłym ministrem oświaty, posłem Czesławem Wycechem na czele. Słyszeliśmy również o ustawicznych tarciach wewnątrz PSL, zarówno we [illegible] renowych. Obecnie jednak wystąpienie ma charakter o wiele szerszy. Zarzuty postawione zostały wyraźnie i sformułowane dobitnie.

PSL przeszło więc już ten okres przemian wewnętrznych, którego dawno oczekiwaliśmy. Staliśmy niezmiennie na stanowisku, że rozbicie [illegible]kiego ruchu ludowego spowodowane taktyką p. Mikołajczyka jest okresem przejściowym. Wierzyliśmy, że elementy szczerze demokratyczne wewnątrz PSL znajdą sposoby, aby zejść z błędnej drogi politycznej, zerwać ze szkodliwą taktyką i odnajdą dla siebie właściwe miejsce w [illegible] rzeczywistości polskiej.

[illegible] naszym zbyt długo [illegible] trwał proces wewnętrznego uświadomienia błędnej linii politycznej. Trzeba było bowiem dopiero szeregu procesów, z których wynikało, że [illegible]dziło w danym wypadku [illegible] tyle o błędy polityczne i [illegible]yczne, ale o całkowitą negację w stosunku do Państwa i jego władz naczelnych. Tak przecież musiała rozumieć cała Polska wymowę procesu, w których członkowie naczelnych władz PSL i czołowi jego pu[illegible] występowali jako współpartnerzy, czy uczestnicy — obojętnie jak to nazwiemy — ruchu podziemnego, zamieszani tak gruntownie nawet w sprawy szpiegowskie, że sądy w wyniku procesu orzekły [illegible] kary. Dlatego też je[illegible], że podjęta o[illegible] grupę kilkudzie[illegible]ch działaczy sanacja stosunków w PSL nie może ograniczyć się jedynie [illegible] w kierownictwie, choćby one nawet były bardzo radykalne. Wyda się [illegible]nia dla PSL wyrazu politycznego, który by odpowiadał u[illegible]kładowi stosunków w [illegible] [illegible] politycznych i gospodarczych potrzeb państwa, wobec przemian społecznych, które są fundamentem nowej polskiej demokracji państwa ludowego.

Sanatorzy czy reformatorzy PSL winni wyraźnie uznać podstawowe założenia nowej Polski, wynikające zarówno z Manifestu Lipcowego, jak również z wszystkich późniejszych dekretów i ustaw.

Przeżywamy w Polsce okres wytężonej pracy prowadzonej wśród bardzo dużych trudności. Żadna poważna siła polityczna i społeczna nie może przyjąć wygodnej postawy „kibica", biernego obserwatora wysiłków, które podejmuje naród w imię budowania lepszej przyszłości, opartej na trwałych fundamentach.

Rozwiązywanie problemów nowej Polski nie jest proste i łatwe. Niezawsze jest popularne i przyjmowane [illegible] wiejskim potrzebna jest obok dużego wysiłku nieustępliwa wola realizowania planów niezbędnych, niejednokrotnie wbrew utartym opiniom. Czołowi działacze ludowi nie mogą posuwać się w ogonie masy, której jakże często próbują nadawać ton ludzie z innych środowisk, o tradycjach nie mających niewiele, albo i nic wspólnego z potrzebami wsi i Polski Ludowej.

Wystąpienie działaczy PSL witamy z dużą sympatią. Jest ono dla nas zapowiedzią dalszego rozszerzenia i umacniania sił nowej Polski. Pod warunkiem, że na odcinku wiejskim PSL skończy radykalnie z praktyką gier politycznych. Gry do niczego nie prowadzą, a zdemaskowani ich uczestnicy wyglądają bardzo mizernie. Casus p. Mikołajczyka to nie tylko przykład — to również wyrok, a nie tylko sądowe wyroki mają swoją wymowę i [illegible]

K. LASKOWSKI

Wybieramy nowe Rady Zakładowe

Na czoło stawiamy najlepszych

Począwszy od 20. października hr., rozpoczynają się w przemyśle węglowym nowe wybory do Rad Zakładowych. Wybory te zgodnie z opracowanym kalendarzem wyborczym będą **prowadzone przez okres 2 miesięcy.** Nowa ordynacja wyborcza posiada dwa zasadnicze aspekty.

1. Stoi na straży jednolitości Związków Zawodowych;

2. daje pełne prawo do wyrażenia swoich przekonań politycznych w ramach demokracji ludowej.

Oczywiście głównym szkieletem w akcji wyborczej będzie jednolity front klasy robotniczej a więc PPS i PPR. Jakkolwiek partie te idą do wyborów grupowo, to jednak wyeliminowana została wszelka walka międzypartyjna, która w rezultacie musiałaby przynieść osłabienie jedności działania klasy robotniczej, a przyniosłaby upragnioną radość obozu reakcyjnego w Polsce. Wybory te odbywać się muszą w atmosferze wzajemnego zaufania obu tych kierunków ruchu robotniczego jakimi są **Polska Partia Socjalistyczna** i **Polska Partia Robotnicza.** Na listach kandydatów naszej Partii znajdą godziwe miejsca kandydaci bezpartyjni, kobiety pracujące i nasza młodzież pracująca. **Jednym słowem** znajdą miejsce wszyscy ci, którym leży na sercu obdudowa zniszczonego kraju, podniesienie produkcji, poprawa bytu szerokiego ogółu mas pracujących i walka z wrogim elementem naszego ustroju demokratycznego. Wszelkie przejawy roboty destrukcyjnej w ruchu robotniczym w postaci zgłaszania list t. zw. „dzikich" traktować będziemy jako szkodliwe dla dzisiejszego ustroju i klasa robotnicza dzięki swej świadomości, sama rozprawi się bardzo ostro z takimi przejawami na zakładach pracy. Ci którzy uważaliby, że na naszej liście grupowej kandydatów na radców nie ma dla nich miejsca, dadzą tym samym świadectwo, że nie rozumieją przemian społecznych, które odbywają się na naszych oczach. Musimy wiedzieć, musimy rozumieć że jesteśmy pokoleniem, które ma położyć podwaliny pod nowy ustrój społeczny. Jednocześnie wzięliśmy sobie za zadanie i wychowanie nowego człowieka, człowieka uspołecznionego, który będzie gwarancją trwałości naszego nowego ustroju. Dlatego też **wybory do Rad Zakładowych traktujemy,** jako szkołę i **sprawdzian zarazem dojrzałości politycznej i społecznej naszej braci robotniczej.**

Wybory te odbywać się będą pod hasłem jednolitego frontu klasy robotniczej. **Nie mogą mieć miejsca przy układaniu Komisyj Wyborczych, czy wybieraniu pełnomocników list związkowych jakieś sekciarskie podejścia, czy to ze strony PPS czy PPR.** Tę nieczystą robotę będziemy tępić niemiłosiernie, bez względu na to z czyjego podwórka będzie ona pochodziła. Każdy pepesowiec, każdy peperowiec musi o tym wiedzieć, że jednolity front, jako wspólna koncepcja obu nurtów ruchu robotniczego, jest droższa dla nas, aniżeli domorosłe pomysły w terenie, mające na celu rzekome zdobycie „większego wpływu dla swej partii". Jeżeli tylko wypełnimy uczciwie to, co nam polecają nasze kierownictwa partyjne, to wykonamy dobrze nasz obowiązek.

Wybory te nie są oparte na parytecie i wyniki będą takie, na jakie sobie zasłużyliśmy. **Olbrzymie znaczenie będą w nich odgrywać sami kandydaci. Jeśli partia nasza wystawi ludzi uczciwych, trzeźwych, pracowitych i do tego dobrych pepesowców, to i o wynik możemy być zupełnie spokojni.** Takie walory kandydata są najlepszą agitacją. Ponadto nadmieniamy, że tam gdzie jeszcze nie zostały uzgodnione komisje wyborcze, czy też listy zbiorcze związkowe, lub też zostały jednostronnie ustalone, muszą być natychmiast poprawione na wspólnych posiedzeniach naszych Komitetów zakładowych, t. j. PPS i PPR.

Jeżeli tak będziemy pojmować jednolity front, ten wspólny marsz, tę jedność działania, to niedobitki reakcyjne przekonają się raz jeszcze, że szkoda ich trudu i znoju, bo klasa robotnicza już jest tak świadoma celu, że nie da się wbić pomiędzy nią reakcyjnego klina.

Dalsze terminy wyborów do Rad Zakładowych

(rd) Dla kopalni *„Polska"*, firmy *„Rapid" CZMPW, Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Piaskownia Pyskowice oraz Piaskownia Przeschlebie*, ogłoszenie wyborów dnia 7 10. br., zebrania wyborcze odbędą się 24 10. br., wybory 28. 10. br.

Termin zgłaszania list wyborczych upływa z dniem 7. *10.* br. dla Kopalń *„Kleofas, Karol, Grunwald, koks. Orzegów"*, oraz Katowickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego.

Termin zgłaszania list wyborczych upływa z dniem 8. *10.* br. dla kopalń *„Gliwice Paweł, koks. Gliwice, fabryka Moj. firma Dehak"*, *oraz Fabryki Lamp Górniczych.*

Termin zgłaszania list wyborczych upływa z dniem 9. *10. br.* dla kopalń *„Bielszowice, Walenty-Wawel, Sośnica, koks. Walenty"*, *oraz fabryki „Auer"*.

Prosimy o przestrzeganie regulami[illegible] wyborczego a w szczególności §§ 8, 9, 10 i 11 oraz dla pełnomocnika listy § 12.

Zaznaczamy, że Komitety Zakładowe partii politycznych na zakładach pracy winni uzgodnić pomiędzy sobą, kto ma zostać przewodniczącym komisji wyborczej oraz pełnomocnikiem listy związkowej. Jeżeli przewodniczący komisji wyborczej jest z PPS, to pełnomocnik listy winien być z PPR. Sprawy te powinny być ujęte protokólarnie oraz podpisane przez sekretarza i przewodniczącego Komitetu lub Koła zakładowego i zaopatrzone pieczątką.

Komitety zakładowe prosimy o podanie nam miejsca, dokładnej daty, godziny zebrania przedwyborczego, celem wysłania prelegenta.

Każdy wyborca ma prawo oddać taką ilość głosów, ilu jest kandydatów na zastępców na danym zakładzie pracy.

Dajemy przykład: kpo „Eminencja", zatrudnia 1453 członków załogi która wybiera 19 członków do Rady, oraz 19-tu zastępców a lista związkowa posiada 50-ciu kandydatów.

Głosując na 5-ciu czy 8-miu kandydatów, wyborca działa wyraźnie na szkodę swojej własnej grupy kandydatów. Wyborca winien wykorzystać swe pełne uprawnienia, jakie mu daje ordynacja wyborcza, głosując na pełną liczbę przypadających mandatów w danym zakładzie pracy plus ich zastępców.

Zjazd przodujących górników

odbędzie się 12 bm. w Katowicach

Katowice. (bp) Dnia 12 bm. w sali Filharmonii o godz. 9.30 rozpocznie się wielki zjazd 200 przodujących górników z udziałem [illegible] Przem. i Handlu, H. Minca. Zjazd zagai pos. Szczęśniak, przewodniczący C Z Z. G. Referat programowy wygłosi pos. Wojas, sekretarz gen C. Z. Z. G., referaty techniczne — nacz. dyr. techniczny C. Z. P. W. inż. Krupiński i inż. Górka. Z kolei min. Minc przemówi do zebranych górników. Po referatach i przemówieniu ministra przewidziana jest obszerna dyskusja na aktualne [illegible]

140 młotków pneumatycznych

ofiarowali górnikom Polacy z Belgii

Ostatnio do kraju przybył transport repatriantów z Belgii którzy przywieźli z sobą 140 młotków pneumatycznych, używanych przez górników w kopalniach węgla.

Jest to dar Polonii belgijskiej, która swego czasu wśród emigrantów zorganizowała akcję zbiórki funduszów na daninę narodową.

Wraz z transportem przybył do Polski przewodniczący Rady Narodowej Polaków w Belgii, ob. Gierek, przywiezione młotki przekazując do dyspozycji Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce.

Otrzymany dar od Polaków z Belgii Związek Górników przekazał pracownikom kopalń dolnośląskich, oraz do kopalń Zjednoczenia Rudzkiego.

Górnicy dolnośląscy otrzymali 120 młotków, a Rudzkie Zjednoczenie 20 młotków.

W ostatnich dniach odbyło się w Wałbrzychu w stołówce Zjednoczenia uroczyste przekazanie daru Polonii belgijskiej delegatom górników.

Sekretarz generalny CZZG tow. Wojas, wręczając młotki przedstawicielom pracowników podkreślił, że w rękach górnika polskiego staną się one skuteczną bronią w akcji ugruntowania naszego stanu posiadania za Ziemiach Zachodnich i w walce o utrzymanie pokoju.

Przewodniczący Rady Narodowej Polaków w Belgii ob. Gierek w swym przemówieniu wskazał na fakt, że tamtejsza emigracja polska bardzo żywo interesuje się odbudową Ojczyzny.

Górnicy dolnośląscy odbierając dar współrodaków złożyli ze swej strony ślubowanie, ze wyzyskując w pełni otrzymane młotki pneumatyczne przyczynią się poważnie do wzmożenia wydajności kopalń dolnośląskich.

WIKTOR CZYK

Przemawiamy

Mowa jest srebrem, a milczenie złotem To słuszne niewątpliwie stwierdzenie posiada wielorakie zastosowanie. Używa się go najczęściej wtedy, gdy po wysłuchaniu dziesięciu przemówień z okazji jednej uroczystości uczestnicy obrzędów dzielą się ze sobą wrażeniami na temat wypowiedzi mówców a raczej t. zw. „przemówców". Trzeba jednak stwierdzić, że w wielu wypadkach porównywanie mowy do srebra traci grubą przesadą.

Zrozumiałą jest rzeczą, że trudno jest powiedzieć zawsze coś nowego, ale nie znaczy to by nie można powiedzieć czegoś mądrego, chociażby powtarzając to, co inni mądrzejsi i orientowani w danym zagadnieniu powiedzieli. Skoro nie mówimy nic nowego, to nie mówmy przynajmniej głupstw.

Tymczasem większość kandydatów na Demostenesów jest tak dumna w swoje talenty krasomówcze i w swoje szerokie horyzonty umysłowe, że stara się zadziwić słuchaczy niesamowitą umiejętnością zniekształcania dotychczasowych pojęć o sztuce przemawiania. Wyjdzie taki „mówca", potoczy dumnie wzrokiem po sali, nadmie się jak żaba, wypnie pierś, aż mu guziki kamizelki poodskakują i huknąwszy pięścią w pulpit obwieszcza groźnie: „Przestańmy mówić i zabierzmy się do roboty!"

Po tych słowach zaczyna godzinne przemówienie, podczas którego słuchaczom głowy opadają na piersi, a mówcy włosy na czoło Wszyscy wzywają w duchu pomocy sił czystych i nieczystych, żeby wreszcie skończył (jeśli możliwe to na serce) czekają kiedy niemiłosierny uparciuch przestanie mówić i sam się zabierze do roboty, lub jego zabiorą do ciężkich robót — a on nic tylko gada i gada. Mniejsza o to jak — ale co?!

Posłuchajmy niektórych zgrabniejszych sformułowań, które udało mi się zanotować przy rozmaitych oka[illegible]

„Na pamięć krwi przelanej na szubienicach Oświęcimia..." Efektowne powiedzonko, prawda? Nawet na szubienicy krew może człowieka zalać, gdy coś takiego usłyszy. Drugi numerek: „Słuszną jest polityka najlepszej polityki zagranicznej" Kapitalne odkrycie. Jak szanowny „przemówca" na to wpadł? Sam, czy ktoś pomógł? Tenże sam porodniony orator w swoim (sylabizowanym zresztą z kartki) przemówieniu pozwolił sobie stwierdzić w imieniu demokratycznych organizacyj. — co następuje: „Odpowiadamy za losy państwa i działalność reakcji" Ładna historia Dla pewności oświadczam, że za działalność reakcji nie biorę na siebie żadnej odpowiedzialności. Chyba o tyle, o ile mi się uda wpłynąć na jej zanik.

Pełen podziwu byłem dla trzydziestoletniego mówcy, który bez drgnienia oka oświadczył: „walka naszych synów o demokrację przyniosła zwycięstwo..." — Proszę ja kogo, jakich sobie synów zdążył wychować w tak młodym wieku. Wcześnie musiał zacząć... Do tego wszystkiego raczył się cieszyć na „szczeblu centralnym" (przysłano go z Warszawy, bo był pod ręką, z tego, co zobaczył „w terenie". — Myśmy się natomiast bardzo zmartwili na „szczeblu niecentralnym", że taki porządny zresztą i miły chłopiec nie umie mówić, a mimo to zabiera się do wygłaszania przemówień. Nie lepiej to zejść z centralnego szczebla na pierwszy szczebel kursu dla prelegentów?

Niezgorsze także było zakończenie przemówienia jednego z prowincjonalnych matadorów słowa, który wykazawszy całą nieudolność przedwrześniowych dygnitarzy i załatwiwszy się z sanacją, obwieścił gromkim głosem. „Złączeni wolą wymiecenia resztek sanacyjnych pozostałości pozostaniemy na zawsze silni, zwarci i gotowi." — Ładnie zakończył prawda? Precz z pozostałościami sanacji razem z niefortunnymi sloganami.

I jeszcze jeden przykładzik — już w innym stylu.

Na zebraniu, gdzie 80 proc uczestników stanowią robotnicy nie zwyczajni języka tygodników „społeczno-literackich", ładuje się na trybunę obywatel, którego pierwsze zdanie brzmi następująco: „Frekwentatywość metabaz w normowaniu [illegible]gicznym aspektów rudymentarnych socjologii współczesnej.." itd. — A niechże ci frekwentatywnie i normatywnie wygarbują twoją pokaźnie rudymentarną bazę sedetywną!

Chwila powagi, drodzy Czytelnicy. Trzeba mówić, trzeba utrwalać w ludziach słuszne przekonania, trzeba ich zachęcać do pożytecznej roboty, trzeba im tłumaczyć, wyjaśniać, kształtować umysły, dawać broń argumentów przeciw pokątnym szeptaczom... ale na kamyki Demostenesa, które sobie wkładał do ust, by wyrobić dykcję (korektorze kochany: nie poprawiajcie mi znowu na „dyrekcję"), na prochy Cicerona, na sutannę ks. Skargi i na spróchniałe pulpity wszystkich wielkich mówców świata — myślimy co mówimy. Jeśli tego nie potrafimy, zrezygnujmy z kariery oratorskiej i zasilmy kadry naszych nielicznych zasilmy kadry naszych nielicznych, niestety, filozofów stosownie do przysłowia: „Si tacuisses — philosophus mansisses" — Jeślibyś milczał — pozostałbyś filozofem...

Ci co czuwają gdy my śpimy

obchodzą dziś swoje święto

(H) W dniu dzisiejszym cała Polska obchodzi uroczyście trzecią rocznicę uprawomocnienia oddziałów Milicji Obywatelskiej.

Milicja Obywatelska w najcięższym okresie powojennego chaosu z całym zaparciem sprawowała funkcję stróża prawa i porządku. Okres ten był wielką próbą sił nowego pokolenia milicjantów polskich. **Zakończył się on wielką wygraną o ład i spokój wewnętrzny w nowej Polsce,** choć w walce tej wiele milicjantów złożyło w ofierze swe młode życie.

W samym województwie śląsko-dąbrowskim **zginęło w walce z przestępczością w ciągu bieżącego roku 49 milicjantów, nie mówiąc o 4 — 5 krotnie wyższej cyfrze rannych.**

Sytuacja na odcinku bezpieczeństwa tak drogo okupionego poprawia się z każdym dniem.

W ręce Milicji dostało się w roku bieżącym ponad 70 procent sprawców przestępstwa.

Przeprowadzono ogółem 229 akcji, w wyniku których zatrzymano ponad 6 tys. osób oskarżonych o najrozmaitsze zbrodnie i występki.

Niemniej poważnymi rezultatami może się poszczycić nasza Milicja **na odcinku spekulacji, nielegalnego handlu wyrobami tytoniowymi, czy pokątnego gorzelnictwa.**

W okresie od lipca br. przeprowadzono **kontrolę około 7.500 punktów sprzedaży,** karząc grzywnami blisko 1 tys. osób na łączną sumę ponad 23 miliony złotych. Pokaźną sumę, bo blisko 310 tys. zebrano [illegible] skutek nałożenia grzywien za [illegible] prawianie nielegalnego handlu.

Skonfiskowano ponadto w ciągu ostatniego półrocza **blisko 4 800 kg. surowca tytoniowego,** wykryto i zlikwidowano **85 pokątnych gorzelń,** a nadto zlikwidowano szereg ośrodków handlu obcymi walutami, konfiskując przy tej okazji około [illegible] tys. złotych i setki dolarów.

Funkcjonariusze MO przejawiają również ożywioną działalność w dziedzinie sanitarnej (w ścisłym porozumieniu z wydziałem zdrowia i PCK), chronią ogródki działkowe przed grabieżą, pomagają ludności w okresie klęsk żywiołowych, jak np. w okresie tegorocznej powodzi itp.

Społeczeństwo śląskie należycie ocenia wysiłki ofiarnych milicjantów i żywi dla nich wdzięczność, czego dowodem był jego liczny udział w [illegible] uroczystościach wczorajszych.

W trzecią rocznicę powołania MO

Rozkaz gen. Witolda i min. Raczkiewicza

Z okazji święta Milicji Obywatelskiej, komendant główny MO gen. Witold wydał do oddziałów milicyjnych specjalny rozkaz, w którym [illegible] przestępczością i utrzymaniem w Polsce ładu i porządku. W rozkazie tym gen. Witold przesyła również wszystkim placówkom pozdrowienia i poleca m. in.: **podnieść poziom wyszkolenia fachowego i ogólnego, oczyścić szeregi Milicji z resztek wrogich i obcych elementów, walczyć bezwzględnie z resztkami band reakcyjnych, korupcją i spekulacją oraz elementem przestępczym,** [illegible] **nadto pracować nad podwyższeniem poziomu moralnego i uświadomienia społeczno-politycznego.**

Rozkaz swój zakończył gen. Witold wyrażeniem przekonania, że **Milicja nadal będzie przykładem obywatela - obrońcy demokracji** oraz życzeniami dalszej owocnej pracy.

Wydany został również **specjalny rozkaz ministra bezpieczeństwa publicznego — Stanisława Radkiewicza,** w którym wskazuje on na zasługi jakie położyła Milicja nad ugruntowaniem w Polsce praworządności i w związku z tym wyraża oddziałom milicyjnym podziękowanie, życząc dalszych osiągnięć w służbie dla Państwa i Narodu.

ELEKTROWNIA z oszczędności

Rozpoczynamy rozumną gospodarkę prądem

Zbliża się szybko okres, kiedy na terenie całej Polski wprowadzone zostaną ograniczenia w zużyciu energii elektrycznej. Jedną z metod przyspieszenia odbudowy powojennej i podniesienia stopy życiowej jest oszczędność. Dziwnym więc byłoby, gdyby metoda ta nie znalazła zastosowania w tak ważnym i podstawowym dziale gospodarki jaką jest energetyka.

Oszczędność na elektryczności nie będzie wbrew pozorom wymagać jakichś nadzwyczajnych ograniczeń i rezygnacji z wygód. Znana i popularna jest zasada, która brzmi: „oszczędzać, to znaczy dobrze wydawać". Na tej samej zasadzie oprze się akcja oszczędności w dziedzinie energetycznej, wymagać zaś będzie pewnej dozy uwagi ze strony każdego, posiadającego instalację elektryczną.

Niesłychanie niska taryfa, która w porównaniu z innymi wydatkami niewiele ciąży na budżecie pracowniczym, powoduje, [illegible] sprawę oświetlenia i ogrzewania elektrycznością nie zwracano dotychczas uwagi. Było to nieszkodliwe, póki fabryki powoli podejmowały pracę, przerwaną przez wydarzenia wojenne. **Sprawa przedstawia się jednakże inaczej w okresie, kiedy uruchomiliśmy już wszystko to, co można było uruchomić w pierwszej kolei. Fabryki rozbudowują się z każdym miesiącem, realizowane plany inwestycyjne powodują coraz większe zużycie energii, a same elektrownie dają z siebie „wszystko, co mogą, nie są jednakże w stanie dotrzymać kroku rozwojowi innego przemysłu.** Powodem tego jest prosty fakt techniczny: [illegible] **simy zamawiać urządzenia** i [illegible] **szyny za granicą,** a ponieważ są to instalacje skomplikowane, potrzeba dłuższego czasu na ich wykonanie. Jeżeli dodać do tego [illegible] przywiezienia do kraju i [illegible] instalowania, to sprawa [illegible] się całkowicie.

W tym stanie rzeczy **każda niepotrzebnie świecąca żarówka, każda maszynka elektryczna lub grzejnik używany bez potrzeby, powoduje duże straty.** Energii elektrycznej, wytwarzanej przez nasze siłownie nie można magazynować. Zostaje ona zużyta natychmiast i w zależności od zapotrzebowania, odpowiednie jej ilo[illegible] przekazywane są do sieci. Je[illegible] **zapotrzebowanie jest za duże moc prądu słabnie, co odbija się natychmiast na pracy maszyn.**

Ponieważ jednak produkcja nie może być hamowana, przeto lepsza organizacja i kontrola ze strony prywatnych odbiorców prądu na potrzeby własne może oddać ogromne usługi. **Gdyby zaniechano niepotrzebnego szafowania prądem, uzyskanoby energię dla której wytwarzania trzebaby zbudować całą nową elektrownię. Taka „elektrownia z oszczędności" musi powstać i powstanie,** tego bowiem wymaga wspólny interes.

Listy z niemieckimi nadrukami nie będą doręczane

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Katowicach zwraca się z prośbą do osób prywatnych, przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz instytucyj państwowych, aby używając w korespondencji kopert poniemieckich — **zechciały zaklejać lub skreślać na nich nadruki oraz godła i symbole hitlerowskich Niemiec w ten sposób, aby były one zupełnie niewidoczne.**

Zaznacza się, że korespondencja na kopertach z tego rodzaju nadrukami wyłączona będzie w myśl obowiązujących przepisów od przewozu i doręczenia.

Nowiny kulturalne z ZSRR

Na podstawie decyzji rady ministrów Federacji Rosyjskiej jedna z fabryk przemysłu automobilowego **wykonuje 40 samochodów, które spełniać będą rolę bibliotek ruchomych.** Obecnie już 30 samochodów bibliotek objeżdża teren szeregu obwodów RSFRR.

Biblioteki objazdowe docierają do najdalszych i najbardziej zapadłych zakątków i pozwalają pracownikom kołchozów i inteligencji wiejskiej na zaznajomienie się z najnowszymi pozycjami literatury pięknej, politycznej, fachowej, rolniczej.

Na wyekwipowanie tych bibliotek przeznaczono 95 tysięcy tomów dzieł i broszur.

Jedna z bibliotek w Niżnim Tagilu zorganizowała zespół 9 roz[illegible]**cieli książek, którzy dostarczają** [illegible] do osad fabrycznych. Jeden z nich Lapun, znany jest dobrze pracownikom zakładów Uralwagon z tego, że organizuje wieczory głośnego czytania [illegible]

CZARA RAZINA

Muzeum krajoznawcze w Uljanowsku zdobyło niezwykle wartościowy eksponat. Jest to czara miedziana z XVII wieku, wykonana przez nieznanego mistrza. Czara ta była własnością Frola Razina, brata przywódcy powstań chłopskich, Stepana Razina. Świadczy o tym napis słowiański: „Czara kozaka dońskiego Frola Razina" i jego portret wykuty na powierzchni naczynia.

Frol Razin był współpracownikiem brata i razem z nim został stracony w 1671 roku w Moskwie.

REWOLUCJA OŚWIATOWA W JAKUCJI

Jakucja była przed rewolucją krajem, w którym procent analfabetów wynosił 98 proc., a wśród ludności jakuckiej zaledwie 0,7 proc. umiało pisać. Cyfry statystyczne okresu obecnego świadczą, że Jakucja stała się terenem swojego rodzaju rewolucji kulturalnej. W bieżącym roku szkolnym czynne są dwie szkoły wyższe, 16 szkół technicznych, 4 zawodowe szkoły średnie i wiele szkół powszechnych. Setki młodzieży jakuckiej studiują ponadto w Moskwie, Leningradzie, Swierdłowsku, Omsku, Nowosybirsku itp.

Jubileusz PTT

75-lecie wspaniałej instytucji

Towarzystwo to będące najstarszym towarzystwem turystycznym w Polsce powstało w r. 1873, a zatem w roku przyszłym będzie ono święcić jubileusz 75-lecia swej działalności. Jak wskazuje sama nazwa, pierwotnie miało się ono opiekować turystyką w samych Tatrach. [illegible] po kilku latach rozszerzono go [illegible] całe Karpaty, obecnie także na [illegible] dety, a towarzystwo stało się instytucją, kierującą turystyką górską w Polsce. Mimo to, tradycyjnej na[illegible] zmieniono.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Głównego PTT wybrano Komisję Jubileuszową, która ma obmyśl[illegible] program obchodu. Rzucono ide[illegible] aby główne uroczystości odbyły się w lipcu w Zakopanem i były połączone ze Świętem Gór, oraz z dorocznym walnym zjazdem PTT. Rocznik „Wierchy" na rok 1948 będzie w całości poświęcony jubileuszowi Towarzystwa i dziejom jego prac w ciągu 75 lat istnienia.

Już 108 tys. ton zboża nadeszło z ZSRR do Polski

Do 29 września Związek Radziecki dostarczył dla Polski ogółem 108.163 tony zbóż. W ten sposób plan dostaw na miesiąc w[illegible]sień, przewidujący dostarczenie przez Związek 100 tys. ton na poczet przewidzianych w umowie [illegible] tys. ton, został przekroczony [illegible] górą 8 tys. ton jeszcze przed upływem terminu.

Najpoważniejsze ilości zboża importowanego przeszły przez stację graniczną w Przemyślu, gdzie przyjęto dotychczas 4.602 wagony, zawierające 87.696 ton. Z liczby tej przeładowano 4.125 wago[illegible] — 77.116 ton.

Pepesowcy — uczęstnicy walki z hitleryzmem

Nadsyłajcie opisy waszej działalności

WARSZAWA. — W sekretariacie generalnym CKW PPS od roku już zbierane są dane, dotyczą[ce] udziału członków PPS w wal[ce] z Niemcami w okresie ostatniej wojny — zarówno w konspiracji, partyzantce, powstaniu warszawskim w kraju i za granicą, jak i w I i II Armii WP, oraz w [illegible]

Ponieważ prace te dobiegają końca, wszyscy towarzysze, którzy nie nadesłali dotychczas [illegible] szy ankietowych, dotyczących ich udziału w walce z Niemcami hitlerowskimi, proszeni są o nadesłanie ich w najkrótszym terminie bezpośrednio do sekretariatu generalnego CKW PPS, wydział samorządowo - administracyjny, referat wojskowy, Warszawa, ul. Daszyńskiego 18.

O nadsyłanie materiałów proszeni są zarówno członkowie PPS sprzed wojny i okresu okupacji, jak i towarzysze, którzy wstąpili do partii w okresie powojennym.

Towarzysze, którzy nie posiadają arkuszy ankietowych, mogą po prostu opisać swój udział w walce z okupantem hitlerowskim, podając nazwę organizacji, względnie zgrupowania, do którego należeli, datę wstąpienia, udział w akcjach swojej formacji, nazwiska dowódcy i kolegów. Pożądane jest także opisanie znanych akcji z podaniem ich daty i miejsca, ewentualnie z wyszczególnieniem osiągnięć i strat, nazwisk uczestników i dowódców tych akcyj, jeżeli są znane.

Dotyczy to zarówno akcji bojowych, jak i akcji o charakterze cywilnym, zdawanie kontyngentów produktów rolnych itd.

Dowódcy winni nadesłać historię swojego oddziału oraz posia[illegible] dokumenty i materiały konspiracyjne — ulotki, fotografie, rozkazy, ewidencje oddziałów itp. Materiały po wykorzystaniu będą [na] żądanie zwrócone.

Zebrane dane stanowić będą podstawę do odtworzenia całości dorobku Polskiej Partii Socjalistycznej w walce z okupantem hitlerowskim i uwzględnione zostaną przy opracowywaniu szczegółowej historii udziału pepesowców w tej walce, która wydana zostanie w postaci księgi pamiątkowej.

PRZEGLĄD PRASY

Groźne ostrzeżenie

W Wiedniu u wejścia do niedawno otwartej wystawy „Warszawa oskarża" rozlepili „niewykryci" dotychczas sprawcy plakat z następującym napisem w języku niemieckim:

„12 Millionen Deutsche klagen Warschau an! Vertrieben, gemetzelt, verhungert, erfroren. Danach fragt wer?? Für Gerhard Hauptmann."

W tłumaczeniu na język polski: „12 milionów Niemców oskarża Warszawę! Wypędzonych, zmaltretowanych, zagłodzonych, zmarzniętych. O to KTO pyta? W imieniu Gerharda Hauptmana" (znany pisarz niemiecki, któremu władze polskie pozwoliły pozostać na Dolnym Śląsku, pozostawiając mu jego willę, w której zmarł spokojnie w sędziwym wieku).

Jest to groźne ostrzeżenie, [illegible] wiące wyraźnie o mentalności Niemców, którzy tak pojmują swą rolę po przegranej wojnie.

W związku z oburzającym postępkiem Niemców „Życie Warszawy" [illegible]

„Nie chcielibyśmy rozwodzić się nad bezczelnym plakatem niemieckim, umieszczonym w Wiedniu we wrześniu 1947 r. Faktem jest, że plakat ten stanowi jeszcze jedno groźne ostrzeżenie. Przede wszystkim dla tych wszystkich, którzy łudzą siebie i drugich, że świadomość winy za popełnione zbrodnie przeniknęła już w naród niemiecki.

Większość Niemców nie tylko daleka jest od odczuwania jakiejkolwiek skruchy za Oświęcim, Majdanek, Treblinkę [illegible] Warszawę — ale... OSKARŻA!

Oskarża o co? O to, że naród polski, brzydząc się metodami niemieckimi, pozwala Niemcom bezpiecznie opuszczającym ziemie polskie, zabierać ze sobą swój dobytek.

„Nieznani sprawcy" wiedeńscy nie podejrzewali nawet, że — swoim plakatem przypominając nam i światu o tym, wszystkim — wyświadczyli Polsce wielką przysługę."

Prof. dr Tadeusz Klapkowski

Spółdzielczość w planie odbudowy gospodarczej

Plan odbudowy gospodarczej wprowadził zasadę autonomii planowania na odcinku spółdzielczym. Jest to konsekwentnym wynikiem oparcia naszego ustroju społeczno-gospodarczego na trzech sektorach: państwowym spółdzielczym i prywatnym. Skoro ruchowi spółdzielczemu zostaje powierzone w ramach ustroju gospodarki mieszanej określone zadania, przeto słusznym jest utworzenie samodzielnego planu w sektorze spółdzielczym, włączonego przez Centralny Urząd Planowania bezpośrednio do planu ogólnego.

Na wsi zadania przypadające spółdzielczości wynikają z potrzeby powiązania indywidualnej gospodarki chłopskiej z całokształtem gospodarki społecznej, oraz z potrzeby nadania gospodarce chłopskiej charakteru postępowego, odpowiadającego najbardziej nowoczesnym stosunkom techniki i ekonomii. Zadania te przybierają szczególnie na znaczeniu w związku z wykonaniem reformy rolnej. Pewną rolę odegrać też mogą spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze przy zaludnieniu wsi na Ziemiach Odzyskanych.

Spółdzielczość stanie się dominującym aparatem wymiany między wsią i miastem tak z organizacji zbytu produktów rolniczych jak też zaopatrzenia wsi przez przemysł. Spółdzielczość odegra skuteczną rolę interwencyjną w zaopatrzeniu ludności miejskiej w artykuły pierwszej potrzeby, oraz w zaopatrzeniu i zbycie warsztatów rzemieślniczych, chałupniczych, wreszcie w budownictwie mieszkaniowym.

Dla realizacji tych zamierzeń plan odbudowy gospodarczej w sektorze spółdzielczym przewiduje wzrost produkcji i obrotów w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego i podaje środki oraz plany zatrudnienia i szkolenia, mające stworzyć warunki wykonania planu.

Tak np. obroty spółdzielni i ich centrali gospodarczej „Społem" mają zwiększyć się z 130 miliardów zł. w 1946 r. na 570 miliardów zł. w 1949 r. W tym skup i przerób produktów rolniczych wysuwa się na czoło działalności przetwórczej i handlowej spółdzielni.

Wzrostowi obrotów ma towarzyszyć szybki przyrost placówek spółdzielczych. Sieć punktów handlowych na wsi ma osiągnąć w 1949 r. liczbę 13 tysięcy; podobnie w mieście 12 tysięcy, razem 25 tysięcy sklepów. Liczba spółdzielni mleczarskich dojdzie w tym czasie do 987 z 10 tysiącami zakładów pomocniczych. Podobnie poważne miejsce mają zająć spółdzielnie rybackie, młyny spółdziel[illegible]

Szczególnie dużą różnorodność i dynamikę rozwojową wykazują spółdzielnie pracy i wytwórcze. Obok branży drukarskiej i spożywczej, spółdzielnie tego typu obsługują branżę włókienniczą, skórzaną, drzewną, papierniczą, chemiczną, mineralną i usługową.

W budownictwie spółdzielczym na pierwsze miejsce wysuwa się Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane. Jego plan robót w 1949 r. przewiduje sumę 4,7 miliardów zł. Inne spółdzielnie budowlane preliminują na ten rok budowy na sumę 4 miliardów zł.

Sieć spółdzielni mieszkaniowych i budowlano-mieszkaniowych ma z 244 placówek w 1946 r. wzrosnąć do 1000 spółdzielni w 1949 r. W tymże roku mają one wybudować 62 tysiące izb mieszkalnych o kubaturze 1,754 tys. m. sześciennych.

Plan przewiduje również w 1949 r. istnienie 850 spółdzielni księgarskich i papierniczych oraz 600 spółdzielczych kiosków z czasopismami. Tutaj pierwszą rolę odgrywa spółdzielnia centralna „Czytelnik", jako największy wydawca gazet, periodyków i książek.

Oczywiście, że wykonanie tego olbrzymiego planu jest uzależnione od przystosowania kadr pracowników i działaczy spółdzielczych, oraz od zmobilizowania dostatecznych środków finansowych.

Plan zatrudnienia zawodowych pracowników spółdzielczych przewiduje wzrost liczby stałych pracowników z 178 tysięcy w 1946 r. na 418 tys. w 1949 r. oraz liczby pracowników sezonowych z 18 tys. na 51 tysięcy. Temu zapotrzebowaniu musi odpowiadać plan kształcenia w szkołach i na kursach spółdzielczych. Plan sieci szkół spółdzielczych przewiduje dla roku szkolnego 1949-50 ogółem 145 szkół tego typu, w czym 5 studiów wyższych, 45 liceów, 85 szkół przysposobienia spółdzielczego i 10 szkół branżowych. Na spółdzielczych kursach korespondencyjnych ma być przeszkolonych po 48 tys. osób rocznie. W ten sposób będą narastać kadry spółdzielcze.

A teraz przejdźmy do środków finansowych. Inwestycje preliminowane na 1949 r. mają wynosić 2,9 miliarda kapitału własnego i 1,6 miliarda kapitału obcego, razem 4,5 miliarda złotych. Kapitał obrotowy ma obejmować w tym że roku 64 miliardów złotych, w czym jednak tylko 10 miliardów kapitału własnego. Nie są to sumy wystarczające. Nie jest też korzystny stosunek kapitału własnego do obcego. Trzeba będzie dokonać dużego wysiłku w gromadzeniu funduszów udziałowych i rezerwowych. Trzeba będzie gospodarować oszczędnie i celowo, aby opłacalna gospodarka mogła stworzyć zdrowe podstawy finansowe dla planów naszych.

Szczególnie ważną rolę odegrać muszą spółdzielnie kredytowe, które w przeszłości były pionierem pracy spółdzielczej. Muszą one dostarczać kredytu na walkę z lichwą oraz na sfinansowanie gospodarki w rolnictwie i w rzemiosłach. Brak płynnych środków na rynku pieniężnym, zniszczonych przez wojnę, nie pozwala w pierwszym okresie na zebranie dostatecznych funduszów obrotowych w postaci wkładów oszczędności. Dlatego działalność kas Stefczyka i banków ludowych, podobnie jak po pierwszej wojnie światowej musi ustąpić na razie na drugi plan w porównaniu ze spółdzielniami towarowymi. Niemniej już dziś możemy stwierdzić, że osiągnięte wyniki stawiają ruch spółdzielczy w pierwszym szeregu budowniczych Polski Ludowej, a plan odbudowy gospodarczej w sektorze spółdzielczym świadczy wymownie o żywotności idei spółdzielczej.

Tadeusz Klapkowski

Międzynarodowy zjazd badaczy promieni kosmicznych

(IM) W dniach 6 — 11. bm. odbędzie się w Krakowie zjazd komisji dla badań promieni kosmicznych przy Międzynarodowej Unii Fizyki Czystej i Stosowanej. W zjeździe weźmie udział 25 uczonych zagranicznych i około 60 polskich fizyków, profesorów wyższych uczelni i młodszych naukowców.

Uroczyste otwarcie obrad nastąpi 6. bm. o godz. 10 rano w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego. W dniu 7 bm. uczeni przyjęci zostaną przez Wojewodę krakowskiego. 8. bm. zwiedzą kopalnię soli w Wieliczce wraz z grotą kryształową, gdzie w grocie Sienkiewicza odbędzie się również jedno z posiedzeń naukowych. We czwartek 9 bm. odbędzie się na cześć gości koncert muzyki polskiej klasycznej i ludowej.

Zakończenie obrad i rozwiązanie zjazdu nastąpi w sobotę, 11 bm. po czym goście udadzą się na Górny Śląsk i do Oświęcimia.

Podkreślić należy, że w zjeździe tym wezmą udział uczeni obu Ameryk, którzy specjalnie w tym celu przybędą do Krakowa.

Nowe władze Związku Transportowców

[illegible] województwa krakowskiego — dokonał wyboru nowych władz Zarządu Okręgowego.

W skład nowego zarządu weszli starzy zasłużeni działacze związkowi, m. in. jako prezes — tow. Piotr Żmuda, sekretarz — tow. Piotr Kardas i skarbnik — tow. Stanisław Rybak.

Ponadto dokonano wyboru Komisji Rewizyjnej, oraz sądu koleżeńskiego. Jednocześnie poszczególnym członkom Zarządu powierzono referaty: ekonomiczny, kulturalno-oświatowy, szkolenia zawodowego, organizacyjny i rad zakładowych, spółdzielczy, młodzieżowy, oraz mieszkaniowy.

Walny Zjazd omówił i powziął postanowienia w kwestii usprawnienia wszelkich gałęzi transportu.

Należy podkreślić, że związek transportowców na terenie krakowskim należy do najbardziej aktywnych organizacyj zawodowych, posiadających w swoich szeregach ponad 8.000 członków, zatrudnionych w ważnej dla kraju służbie — tran[illegible]

Przed „Tygodniem RTPD"

(A) W lokalu Zarządu oddziału krakowskiego RTPD odbyło się posiedzenie Zarządu na którym omawiano sprawy związane z organizacją „Tygodnia RTPD" w Krakowie, przewidzianego na okres od 19—26 października.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci wykazało się dużymi osiągnięciami w zakresie akcji kolonij letnich dla dzieci robotników, poza tym prowadzi ożywioną działalność na terenie Krakowa za pośrednictwem Teatru RTPD „Wesoła Gromadka", oraz w licznych zorganizowanych przez siebie przedszkolach, domach opieki nad dzieckiem i prewentoriach. Dlatego też Tydzień RTPD niewątpliwie wzbudzi szerokie zainteresowanie społeczeństwa.

Najciekawsze książki tygodnia

Wiktor Hugo — Nędznicy. Łódź 1947 — Łódzki Instytut Wydawniczy — 2 tomy — str. 184, 167 — cena zł. 420.—.

Mieczysław Dybowski — O typach woli. Badania eksperymentalne. Poznań 1947 — Księgarnia Akademicka — str. 203 — cena [illegible] tych 800.—.

Wanda Melcer — 6 tygodni w ZSRR. Warszawa 1947 — „Książka" — str. 187 — cena 180.—

Jerzy Piórkowski — Niepodlegli. Warszawa 1947 — „Wiedza" [illegible] 219 — cena zł. 350.—.

Adam Schaff — Wstęp do teorii marksizmu. Warszawa 1947 — „Książka" — str. 308 — [illegible] zł. 470.—.

[illegible]

Wystawa książki radzieckiej

W lokalu Oficerskiego Klubu Garnizonowego w Krakowie przy ul. Zyblikiewicza 1, Dowództwo Okręgu Wojskowego, przy udziale Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej, uruchomiło wystawę książki radzieckiej w związku z „Miesiącem wymiany kulturalnej z ZSRR". Wystawa czynna będzie od 2—6 października włącznie, w godzinach od 12—17.00. Należy nadmienić, że na wystawie znajduje się kilka artystycznie wydanych dzieł wielkich poetów polskich w tłumaczeniu na język rosyjski.

* * *

Koło miłośników książki rosyjskiej przy Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej urządza odczyt pt. „Poeci Radzieccy". — Odczyt odbędzie się w sali biblioteki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ul. Batorego 14 w dniu [illegible] października o godzinie 18.00. Odczyt głosi prof. Modlińska.

* * *

Księgarnia Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, z dniem 1 bm została przeniesiona na ul. 1-go Maja (dawniej Dunajewskiego) nr. 7. Księgarnia zaopatrzona jest w podręczniki szkolne techniczne, utwory klasyczne, beletrystyczne itd. Posiada również gazety rosyjskie.

NOWINY LITERACKIE

W PARTII PPS

We wtorek 7 października br. o godzinie 17, w sali nr. 16 MK PPS w Krakowie, odbędzie się konferencja skarbników wszystkich Komitetów Dzielnicowych, fabrycznych, zakładowych i kół PPS w Krakowie. Obecność obowiązkowa.

Komitet Dzielnicowy PPS — Krowodrza Łobzów — został przeniesiony z ul. Wrocławskiej 42 na ul. Friedleina 1.

Komitet Dzielnicowy — Kazimierz, obejmuje swoją działalnością całą ul. Stradom, co na skutek błędu drukarskiego pominięto w poprzednim komunikacie.

Ostatnio odbyło się wspólne zebranie Komitetów Dzielnicowych PPS i PPR na Podgórzu. W czasie zebrania przemówienia wygłosili tow. Krosta z PPS i tow. Waszkiewiczówna z PPR. Po uzgodnieniu zakresu współpracy obu Komitetów uchwalono rezolucję, którą zebrani przyjęli jednogłośnie.

KOMUNIKAT ZNMS

Komisja Mieszkaniowa ZNMS. Środowiska Krakowskiego wzywa wszystkich Towarzyszy, którzy złożyli podania o uzyskanie mieszkania w Domu Akademickim Spółdzielni Administr.-Mieszk. „Spójnia", Demokr. Organ. Młodz. do osobistego zgłoszenia się w lokalu ZNMS w środę, tj. 8. 10. 47 o godz. 16.

Ze względu na ważność sprawy prosimy o konieczne przybycie zainteresowanych.

NA POMNIK I. DASZYŃSKIEGO CKW PPS PRZEKAZAŁO NA POMNIK TOW. DASZYŃSKIEGO KWOTĘ ZŁOTYCH 200.000.

TOW. DROBNER, PRZEWODNICZĄCY WK PPS NIEPRZYJĘTE HONORARIUM W KRAKOWIE ZŁ 2.500 SKŁADA NA POMNIK TOW. DASZYŃSKIEGO.

Kraków dawny i wczorajszy

(IM) Na skutek licznych próśb Dyrekcja Muzeum Historycznego m. Krakowa, ul. św. Jana 12 przedłużyła termin trwania wystawy „Kraków dawny i wczorajszy" jeszcze na krótki czas. Wystawa ta cieszy się dużym powodzeniem wśród młodzieży szkół krakowskich i przyjezdnych wycieczek. Szczególne zainteresowanie budzą lalki w strojach z doby Kościuszki i regionalnych, wykonane przez pracownię artystyczną PCK. Wystawa otwarta codziennie od 10—14.

Konferencja kulturalno-oświatowa w OKZZ

(S) Z inicjatywy OKZZ odbyła się w Krakowie miesięczna konferencja referentów dla spraw kultury i oświaty przy Związkach Zawodowych i kierowników świetlic przy krakowskich zakładach pracy.

Pierwsze przemówienie wygłosił insp. szkolny, Inglot, który przedstawił sprawę szkolenia młodzieży od lat 18. Kształcenie młodzieży do lat 18 jest zabezpieczone egzekutywą grzywien, natomiast dokształcanie, pozostawiające wiele do życzenia, ma być zorganizowane przede wszystkim przez kontakty ze światem pracy za pośrednictwem rad zakładowych.

Wobec niebywałego w roku bieżącym szkolnym napływu młodzieży do szkół i zajętych wskutek tego lokali, byłoby pożądane prowadzenie lekcji w świetlicach zakładów pracy. Po omówieniu sprawy finansowej szkolenia, (należy dodać, że tylko akcja dla analfabetów jest subsydiowana przez państwo) — insp. Inglot referat swój zakończył.

Z kolei tow. Kozub omówił sprawę „miesiąca propagandowego" Związków Zawodowych w sensie werbunku do Związków Zawodowych, wskazując na podjęte ostatnio przez reakcję (szczególnie w Grecji i Hiszpanii) dążenia obalenia wolności Związków Zawodowych.

Delegat Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zreferował słuchaczom sprawę „Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej". Ustalono, że na zakładach pracy w województwie krakowskim odbędą się prelekcje i obchody w miesiącu propagandy. Poruszona została również sprawa teatru międzyzwiązkowego, który od listopada będzie czynny w teatrze „Groteska", przy wyłącznym udziale zespołów świetlicowych.

Po omówieniu spraw organizacyjnych, finansowych i struktualnych tego teatru, zabrał głos kierownik referatu świetlicowego OKZZ, ob. Leśniewski, poruszając sprawy bieżące oświatowo-kulturalne.

Ostatnio podjęta została akcja umuzykalnienia robotników krakowskich przez Państwową Szkołę Umuzykalniającą za pośrednictwem koncertów z prelekcjami na zakładach pracy, a ponadto przez zarezerwowanie w szkole 100 miejsc w klasach gry fortepianowej, skrzypcowej itp. dla robotników.

Z kolei kierownik Leśniewski omówił sprawę egzaminów na Uniwersytecie, w których jako delegat bierze udział. M. in. prelegent przedstawił sprawę zwalniania młodzieży robotniczo-chłopskiej od egzaminów na [illegible]

Milicja Obywatelska w woj. krakowskim

Wywiad z Komendantem wojewódzkim płk. Księżarczykiem

Z okazji trzeciej rocznicy utworzenia Dekretem PKWN-u (7. 10. 1944) Milicji Obywatelskiej — Wojewódzki Komendant MO w Krakowie, płk. Księżarczyk udzielił wywiadu przedstawicielowi naszej Redakcji.

PANIE PUŁKOWNIKU, GDZIE I KIEDY NALEŻY UPATRYWAĆ POWSTANIA MILICJI OBYWATELSKIEJ I JAKIE BYŁY PIERWOTNE JEJ ZADANIA?

Milicja powstała z Oddziałów Armii Ludowej, z oddziałów powstańczych, które na terenach wyzwolonych w 1944 roku przerodziły się natychmiast w organy służby wewnętrznej, czuwające nad bezpieczeństwem i ochroną ludności. Pierwsze takie oddziały powstały w Lubelszczyźnie. W krakowskim ja sam przeprowadziłem oddziały Armii Ludowej w liczbie ok. 400 osób na teren województwa rzeszowskiego, gdzie utworzyły się z nich oddziały milicyjne, zasilające w miarę posuwania się frontu na wyzwolone tereny.

JAK WYGLĄDAŁA WÓWCZAS PRACA MILICJI?

Warunki były bardzo trudne. Po przejściu wojsk natychmiast pojawiały się bandy rabunkowe i faszystowskiego podziemia, z którymi trzeba było toczyć zacięte walki. Nasi milicjanci nie tylko że nie mieli mundurów, ale często brakowało koców, a nawet butów. I mimo to zdarzały się wypadki, że siłą trzeba było powstrzymywać ich chęć brania udziału w oczyszczaniu terenu. Pamiętam, że kiedy pewnego razu potrzeba było 20-tu ludzi do przeprowadzenia akcji — zgłosiło się na ochotnika stu i stu ludzi bez butów, bez żołdu, rwało się za wszelką cenę do walki. Poświęcenie ich — graniczyło wtedy tylko z samozaparciem. Co nocy powstawały napady na okoliczne wsie, pamiętam nawet jeden zdecydowany napad na więzienie — sto metrów od naszego posterunku. Ciągłe pożary i morderstwa sprawiały, że często przez wiele nocy nie zmrużyliśmy oka, aby być zawsze gotowi do niesienia pomocy zagrożonej ludności. Okres ten — bez przesady można nazwać bohaterskim. Wielu naszych poległo wtedy — w imię bezpieczeństwa i spokoju.

A POTEM, W PÓŹNIEJSZYM OKRESIE?

Stosunki zaczęły się normować po zakończeniu działań wojennych nastąpiła pewna stabilizacja, ale dla milicjanta daleki był jeszcze okres normalnej, spokojnej pracy. Pierwszą przyczyną tego stanu rzeczy było istnienie w dalszym ciągu band nękających ludność ciągłymi napadami, zakłócających wyczekiwany przez wszystkich okres spokoju i tutaj Milicja Obywatelska energicznie podjęła walkę, która przez wytępienie największych band „Mściciela" i „Ognia" w dużym stopniu przyczyniła się do skuteczności ustawy o amnestii i do licznego ujawniania się.

Jeśli idzie o bandy rabunkowe, to w przeciągu ostatnich 10-ciu miesięcy Milicja zlikwidowała na terenie samego Krakowa 18 band kierując 207 osób do sądów wojskowych. Na terenie województwa w tym samym okresie zatrzymano około 10.000 bandytów różnego rodzaju, co jest nie lada sukcesem.

Jak wiele zmieniło się pod tym względem na korzyść — o tym świadczy najlepiej fakt, że jeszcze kilka miesięcy temu prawie codziennie przychodziło po kilka meldunków o nowych napadach, a dziś tego rodzaju meldunki zdarzają się bardzo rzadko. Pozostałe bandy na terenie województwa zostały już zlikwidowane, a te, które jeszcze gdzieniegdzie się ukrywają — ulegną likwidacji w najbliższym czasie.

— O ILE WIEM, W POCZĄTKOWYM STADIUM ROZWOJU, DO MILICJI DOSTAŁA SIĘ PEWNA ILOŚĆ ELEMENTÓW SZKODLIWYCH. JAK ZOSTAŁA ROZWIĄZANA TA SPRAWA?

Tak. Ten napływ elementów szkodliwych, starających się wsunąć do szeregów MO dla interesu, lub wręcz dla ukrycia swoich przestępstw okupacyjnych był szczególnie silny w pierwszym okresie po wojnie. Wystąpienia tego rodzaju ludzi odbiły się ujemnie na opinii Milicji i dlatego zrobiliśmy wszystko, aby ten stan rzeczy naprawić. W rezultacie przeprowadzonej weryfikacji cały ten element szkodliwy odpadł, pozostały jedynie jednostki wartościowe.

I dzisiaj czasem zdarzają się jeszcze wykroczenia, są one jednak surowo karane i mamy nadzieję w przyszłości uniknąć zupełnie tego rodzaju wypadków.

CZY MO ROZPORZĄDZA DOSTATECZNĄ ILOŚCIĄ PRZESZKOLONYCH JEDNOSTEK?

— Początkowo mowy nie było o przeszkoleniu. Pierwsza szkoła milicyjna, utworzona w listopadzie lub grudniu 1944 r. dostarczyła nielicznych fachowców, którzy natychmiast rozesłani zostali na Łódź, Kielce, Katowice i Kraków. Systematyczne szkolenie zaczęło się znacznie później.

Dzisiaj, przy wszystkich placówkach Milicji Obywatelskiej prowadzi się prócz codziennego przeszkolenia fachowego — kursy szkoły powszechnej i gimnazjalne — oficerskie. Dokształcanie to odbywa się w godzinach wieczornych — używa się do tego celu świetlic, znajdujących się przy wszystkich placówkach.



Komendant Wojewódzki MO płk. Franciszek Księżarczyk

Prócz tego, w Krakowie organizuje się szkolenie na szczeblu wojewódzkim — w szkole milicyjnej na Kopcu Kościuszki, gdzie każdy trzymiesięczny kurs dostarcza 150-ciu fachowych, przeszkolonych milicjantów.

JAK WYGLĄDAJĄ ZAJĘCIA MILICJANTA POZA SŁUŻBĄ, JAKIE SĄ JEGO ZAINTERESOWANIA?

Milicjant dzisiaj, w przeciwieństwie do granatowej policji przedwojennej — żywo interesuje się życiem politycznym, kulturalnym i w dużym stopniu również sportem. Świetlice, zespoły artystyczne, zawody sportowe — prócz przyjemności kształcą i dają zdrowie. Nasze drużyny sportowe dzielnie spisały się na ogólnopolskich zawodach, gdzie zdobyły kilka pierwszych nagród. Mamy wiele pucharów przechodnich i stałych, a poza tym dwa z naszych zespołów artystycznych w rezultacie eliminacji wyjechały do Warszawy, gdzie w dniu rocznicy wezmą udział w międzywojewódzkich pokazach.

JAKI JEST STOSUNEK SPOŁECZEŃSTWA DO MILICJI OBYWATELSKIEJ?

Obecnie bardzo dobry. Dawniej na samym początku było nieco gorzej — a winne tutaj były szkodliwe elementy, o których już wspomniałem. Dzisiaj, każdy obywatel zdaje sobie doskonale sprawę z tego, jak wielka jest jej rola w życiu społecznym. Milicjant stoi dzisiaj na skrzyżowaniu ulicy, regulując ruch, milicjant przeprowadza kontrole pojazdów razem z Automobil Klubem — zapobiegając wielu nieszczęśliwym wypadkom, powodowanym przez szoferów, milicjant patroluje ulice w dzień i w nocy chroniąc mienie mieszkańców miast i wsi.

Społeczeństwo już to rozumie. Wyrazem tego jest utworzenie Stowarzyszenia Przyjaciół Rodziny Milicyjnej, które pomaga rodzinom milicjantów i ich dzieciom, organizuje dla nich wczasy.

Wszystko to świadczy o tym, że Milicja Obywatelska jest doceniana i że spełnia swoje zadanie. Mogę to śmiało powiedzieć dzisiaj, w trzecią rocznicę jej powstania. I mogę również stwierdzić, że jeśli nawet są jakieś drobne niedociągnięcia, to znikną one w najbliższym czasie. I sądzę, że praca Milicji będzie wówczas jeszcze bardziej pełna i owocna.

Wywiad przeprowadziła
Zofia Artymowska

Klub Młodych Literatów w Krakowie

(TM) W dniu 2. bm. odbyło się w lokalu Związku Zawodowego Literatów przy ul. Krupniczej 22 pierwsze po wakacjach zebranie zapoznawcze Klubu Młodych Literatów.

Klub ten, który powstał jeszcze w r. 1945 grupuje tych ludzi, którzy wyrwani z toku normalnej pracy i rozproszeni w czasie wojny chcą znaleźć swą drogę do literatury. W trudnym obecnie zdobywaniu kultury zawodowo-literackiej, członkowie Klubu Młodych Literatów mogą znaleźć oparcie w swych starszych i bardziej doświadczonych kolegach nadrobić przerwę lat i skrócić czas nauki zdobywanej drogą normalnych studiów tym bardziej, że literatura jest właściwie rzemiosłem i ciągle jeszcze nie mamy studium dla literatów. Wiedza „jak pisać" przekazywana jest z mistrza na ucznia jak niegdyś sztuka rzeźbienia czy malowania.

Pierwszą koncepcją założonego Klubu Młodych Literatów było zebranie ludzi rozsypanych po wojnie. W dalszym ciągu swej działalności Klub Młodych przemienił się w pewnego rodzaju studium literackie, gdzie młodzi adepci literatury uczą się na seminariach prowadzonych przez znanych literatów. Nauka odbywa się bądź to w formie odczytów, wygłaszanych przez prof. U. J. na tematy związane z literaturą: krytyka literacka, poetyka, socjologia, psychologia itp.; bądź też drogą analizy tekstów przynoszonych przez członków klubu, ich krytyki czy też pochwały.

Na czwartkowe wieczory Klubu Młodych uczęszcza około 15 osób. W nadchodzącym roku projektowane jest urządzenie dwóch wieczorów autorskich.

Na odbytym w dniu 2. bm. zebraniu zapoznawczym, Stefan Otwinowski w swym przemówieniu inauguracyjnym omówił cele, zadania i program studium literackiego, po czym zapoznał nowoprzybyłych z dawnymi uczestnikami.

Zakończenie studiów

nad planem zagospodarowania Krakowa

Zarząd Miejski Krakowa zorganizował zebranie mające na celu zapoznanie szerokiego ogółu społeczeństwa ze stanem prac nad planem przyszłego zagospodarowania miasta.

Przewiduje się na rok 1980 wzrost ludności do około 650 tys., rozmieszczonej na obszarze znacznie zwiększonym. Projektuje się ograniczenie wielkości centralnego skupiska miejskiego oraz ograniczenie wzrostu osadnictwa na terenach typowo rolnych, celem zapobieżenia niewłaściwemu rozmieszczeniu i rozproszeniu ludności. Ważnym postulatem jest też rozluźnienie gęstości zaludnienia dzielnic śródmiejskich i stworzenie osiedli o typie zabudowy domami jednorodzinnymi.

W innych dziedzinach planuje się budowę licznych gmachów użyteczności publicznej, rozbudowę ośrodków naukowych, znaczne zwiększenie terenów zieleni publicznej, rozbudowę centralnego stadionu sportowego i stworzenie nowego ośrodka sportów wodnych w łuku Wisły.

Plan przewiduje dalej przebudowę komunikacji drogowej, sieci tramwajowej oraz uzupełnienie węzła kolejowego linią kolei elektrycznej Kraków—Zakopane oraz Kraków—Sandomierz. W zakresie dróg wodnych zamierzone jest w najbliższych latach przeprowadzenie na terenie Krakowa usplawnienia Wisły przez budowę dwu jazów, co umożliwi ruch statków o większej nośności. Na dalszym planie jest budowa portu przemysłowego we wschodniej dzielnicy miasta.

Projekt planu zagospodarowania miasta przewiduje również urządzenie lotniska cywilnego i 3 lotnisk sportowych i turystycznych.

Kronika WYPADKÓW

(Ar) Wpadła pod tramwaj 9-letnia Smolik Maria doznając ogólne kontuzje. Przekazano ją po opatrzeniu na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Potrącony został przez samochód robotnik MRE Kryński Andrzej lat 36 i został ogólnie kontuzjowany.

Wskutek wybuchu gazu łatwopalnego w czasie pracy doznał oparzeń obu rąk Sowa Zygmunt lat 21 — szofer. W obu wypadkach interweniował lekarz pogotowia, który opatrzył kontuzjowanych.

KATASTROFA SAMOCHODOWA W BONARCE

(Ar) Na rampie kolejowej w Bonarce, obok fabryki „Solvay" zderzył się samochód ciężarowy z przejeżdżającą lokomotywą. Samochód był wleczony przez lokomotywę wzdłuż toru na przestrzeni około 100 metrów. W wypadku raniony został szofer samochodu, Wojciechowski Aleksander lat 47, którego w stanie nieprzytomnym przewiozła karetka pogotowia do szpitala św. Łazarza na oddz. chirurgiczny.

Pamiętaj o WARSZAWIE!

KOMUNIKATY

Wydział Kultury i Oświaty Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Krakowie zaprasza uprzejmie na poranek w Międzyzwiązkowym Teatrze Robotniczym, podczas którego odbędzie się losowanie wygranych na loterii OKZZ.

Początek o godz. 11 w sali Międzyzwiązkowego Teatru Robotniczego, ul. Skarbowa 2 (dawniej Groteska).

*

Wydział Kulturalno - Oświatowy Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biur. w Krakowie, zawiadamia że w świetlicy związkowej przy ul. Wiślnej 10 uruchamia szereg Kół rozrywkowych jak: Koło Bilardowe, Koło Szachistów i Koło Brydżowe.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Związku.

Świetlica czynna jest w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki tygodnia od godz. 5.

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Wieczór Trzech Króli" Szekspira.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Mieszczanie" — komedia M. Gorkiego. Mała sala godz. 19.15 — „Mąż i żona" komedia Fredry.

TEATR „DOMU ŻOŁNIERZA" (Lubicz 48) — godz. 19.30 — „Pan naczelnik to ja" z A. Fertnerem.

TEATR POWSZECHNY TUR (dawn. „Scala") — godz. 19.30 — „Śluby panieńskie" Fredry z Jerzym Leszczyńskim.

TEATR LALKI I AKTORA „Groteska" — godz. 17 — „Kot w butach" — według bajki.

W KINACH:

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

APOLLO „Noc grudniowa", pocz. 16, 18, 20.

GDAŃSK „Biały kieł", pocz. 16, 18, 20.

ŚWIT 4—5. 10. br. „W imię życia", pocz. 16, 18, 20; od 6—7. 10. br. „Wiosna", pocz. 16, 18, 20.

SZTUKA „Noc grudniowa" pocz. 15,30, 17,30, 19,30.

UCIECHA 3—4. 10. „Wiosna" pocz. 16, 18, 20, od 5—8. 10. br. „Ostatnia noc", pocz. 16, 18, 20.

WANDA „Siódma zasłona", pocz. 16, 18, 20.

WARSZAWA „Człowiek z karabinem", pocz. 16, 18, 20.

WOLNOŚĆ „Maria Luiza", pocz. 16, 18, 20.

*

Klub Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej w Krakowie wyświetla począwszy od dnia 27. września bm. (sobota) codziennie w lokalu Towarzystwa przy ul. Batorego 14 film produkcji Radzieckiej pt.: „Zaczarowany świat" poprzedzony aktualną kroniką filmową.

Początek seansu o godz. 18.15.

Bilety wstępu 20 zł.

W razie pogody film będzie wyświetlany w ogrodzie (pod gołym niebem) ul. Batorego 14. W niedzielę dwa seanse o godz. 17-ej i 19.15.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej dnia 5 października dr. Czesnowska Jadwiga, Rynek Główny 7, m. 9.

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr tel. 570-70.

DYŻURY W APTEKACH KRAKOWSKICH: Rynek Podgórze 13, Gertrudy 1, Krakowska 15, Szczepańska 1, Długa 80, Rakowicka 12, Karmelicka 23, Kazimierza Wielkiego 78, Kościuszki 18, Borek Fałęcki — Główna 344, Rynek Główny 13.

Druk. Drukarnia „Wiedza" w Krakowie, Chmielnik [illegible]

Warta-Wisła / Pierwszy mecz o mistrzostwo Polski

KRAKÓW. — W dniu dzisiejszym na stadionie Wisły w Krakowie odbędzie się pierwszy mecz, z cyklu walk o zaszczytny tytuł mistrza piłkarskiego Polski na rok bieżący, w którym spotka ją się drużyna gospodarzy z poznańską Wartą.

Mecz zapowiada się niezwykle interesująco, gdyż obie drużyny zwyciężyły łatwo swych przeciwników w grupach eliminacyjnych, kwalifikując się wraz z AKS-em chorzowskim do finału, a ponadto Warta jest zeszłorocznym wicemistrzem Polski, w których to rozgrywkach Wisła nie brała udziału — po nieszczęśliwej przegranej z Polonią warszawską.

Teoretycznie Wisła jest drużyną równiejszą, a rozgrywając spotkanie na własnym boisku, posiada w stosunku do warciarzy pewną przewagę. Niestety, wystąpi ona bez swego asa Gracza, który musi pauzować na skutek 2-tygodniowej dyskwalifikacji.

Formacje obronne : pomoc warciarzy są minimalnie lepsze od wiślaków, atak krakowski bez Gracza stawiamy na równi z poznańskim, a ponieważ ostatnie wyniki Wisły wskazują na lekki spadek formy tej drużyny, teoretycznie zachodzi możliwość ew. sukcesu Warty w Krakowie.

Już remis będzie dla poznaniaków poważnym krokiem naprzód w drodze do tytułu mistrza, gdyż spotkanie rewanżowe warciarze rozegrają w Poznaniu w ostatniej fazie rozgrywek.

Biorąc pod uwagę te okoliczności, oraz fakt, że Warta — w przeciwieństwie do Wisły — jest w tej chwili u szczytu swej formy, przewidujemy co najmniej połowiczny sukces narciarzy w Kra-[illegible]

Skład reprezentacji piłkarskiej Zagłębia na mecz z Warszawą

BĘDZIN. — W dniu 13 październik b. r. zostanie rozegrany na stadionie RKU w Sosnowcu o godzinie 15.30, międzyokręgowy mecz piłkarski, w którym reprezentacja Zagłębia spotka się z reprezentacją Warszawy.

Kpt. Zw. Zagłębiowskiego OZPN-u Latusiński zestawił następujący skład swej jedenastki: bramka — **Przewięda** (RKU), obrona — **Sobieraj** (RCKS) i **Tomecki** (RKU), pomoc — **Słokowacki** i **Berger** (obaj RKU) i **Król** (Czarni), atak — **Siech** (RKU), **Chachorek** (RCKS), **Słota** (RKU), **Prostacki** (Sarmacja), **Macuga** (Czarni), rezerwowi: **Janczur** i **Sowa** (Zagłębie), oraz **Machul** i **Śliwiński** (RCKS).

Przed meczem Tarnovia - Ruch

CHORZÓW. — Najciekawszą imprezą sportową nadchodzącej niedzieli będzie niewątpliwie sensacyjne spotkanie z cyklu gier o wejście do ekstraklasy państwowej pomiędzy miejscowym Ruchem a Tarnovią.

Obie drużyny nie utraciły dotąd w rozgrywkach punktów i niedzielne spotkanie rozstrzygnie która z nich obejmie prowadzenie w tabeli.

Ruch ostatnio przechodzi lekki spadek formy, co ma swe uzasadnienie w przemęczeniu drużyny zbytnią ilością spotkań n. p. w ubiegłym tygodniu rozegrał 4 mecze, oraz kontuzjami czołowych graczy. Do spotkania niedzielnego wystąpi już jednak z Cebulą i Przycherką, którzy wyleczyli się z ostatnio odniesionych kontuzyj.

Tarnovia, która na swoim boisku pokonała w pięknym stylu warszawską Legię i groźną Lechię z Gdańska, jest bardzo groźnym przeciwnikiem, mając w swym składzie cały szereg utalentowanych graczy z reprezentacyjnym obrońcą Polski Barwińskim na [illegible]

Na podstawie teoretycznych rozważań typujemy minimalne zwycięstwo Ruchu, który przy równości przeciwników, posiada atut własnego boiska i widowni.

Zawody odbędą się na stadionie Ruchu w Chorzowie, przy ul. P. Dubiela, o godz. 15.30 i poprzedzi je spotkanie RKS Kop. Klecfas — Ruch Ib.

W przerwie meczu odbędzie się uroczyste powitanie zwycięskich kolarzy Ruchu, którzy w rozegranym ostatnio „Tour de Pologne" zwyciężyli drużynowo.

Bratysława - Poznań 11:5

POZNAŃ. — W rozegranym w dniu wczorajszym w Poznaniu meczu bokserskim bokserzy słowaccy pokonali zasłużenie pięściarzy poznańskich 11:5.

W dniu dzisiejszym Słowacy spotkają się z bokserami Warty.

WARSZAWA wzywa

Roczny zakaz gry w Sosnowcu

12 lat dyskwalifikacji graczy

W ub. piątek Wydział Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej rozpatrywał sprawę zajść na boisku w Sosnowcu z okazji meczu AKS—RKU.

Opierając się zarówno na sprawozdaniu sędziego zawodów jak i na sprawozdaniu delegata PZPN Wydział Gier i Dyscypliny uchwalił zakazać RKU rozgrywania zawodów na terenie Sosnowca na przeciąg jednego roku a więc do 28 września 1948 r.

Równocześnie nałożono na RKU grzywnę w wysokości 10.000 zł za wystawienie porządkowych, którzy prowokacyjnym zachowaniem się przyczynili się w znacznym stopniu do karygodnych incydentów!

Oprócz tego W. G. i D. nałożył dyskwalifikację na graczy w łącznej wysokości 12 lat. I tak zawodnik Siech ukarany został z dyswalifikacją na 3 lata, Berger na 4 lata, Słota na 1 rok, Wiśniewski na 2 lata i Pilarek na 2 lata.

Zaproszenie pięściarzy do Danii

POZNAN. — Polski Związek Bokserski otrzymał od Związku Duńskiego zaproszenie dla czterech zawodników od wagi piórko wej do średniej, którzy wzięliby udział w dniu 28 października w turnieju, zorganizowanym przez „Christianshavns Idrats Club"

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego postanowił odpowiedzieć odmownie, gdyż termin po wyższy zbiega się z datą spotkania międzypaństwowego Polska—Rumunia w Polsce.

Próba pobicia rekordów motocyklowych Polski

BYTOM. — W ciągu najbliższych dwu tygodni PZM organizuje na autostradzie Zabrze — Gliwice próbę pobicia rekordów motocyklowych Polski. Dzięki staraniom prezesa PZM. mgr. Dochy, wytwórnia motocykli „Jawa" dostarczy zawodnikom polskim nowych maszyn. Prezes Docha zaatakuje rekord Polski w kategorii 500 ccm. W klasie do 130 ccm. rekord atakować będą Henkowie oraz St. Brun, w kategorii do 250 ccm.: Draga; do 350 ccm. — Brun Krzysztof oraz Mieloch.

Uczniowie na planszy

KATOWICE. — Szermierze Międzyszkolnego Klubu Sportowego (Katowice) rozegrali, w ramach jubileuszu XXV-lecia państwowego gimnazjum i liceum w Rybniku, mecz szermierczy z drużyną wicemistrza Śląska TS „Błyskawica" (Radlin).

Mecz zakończył się porażką uczniów 2:0. Szpadziści „Błyskawicy" wygrali z MKS-em 4:3; w szabli spotkanie zakończyło się wprawdzie wynikiem 8:8, ale lepszy stosunek trafień zadecydował o zwycięstwie Radlina.
